

20 grudnia

II Plenum KC PZPR

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 14 grudnia br. przedyskutowano sposoby realizacji zadań wynikających z programu uchwały VI Zjazdu.

Dla omówienia zadań instancji i organizacji partyjnych w realizacji wniosków wynikających z dyskusji przedzjazdowej i uchwały VI Zjazdu Biuro Polityczne postanowiło zwołać w dniu 20 grudnia br. w Warszawie II Plenum Komitetu Centralnego (PAP)

Dalsze delegacje zagraniczne opuszczają Polskę

W dalszym ciągu Polskę opuszczają delegacje partii komunistycznych i robotniczych, które brały udział w obradach VI Zjazdu PZPR.

14 bm. z Warszawy wyjechały delegacje: Włoskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Grecji, Ludowej Partii Iranu, Włoskiej Partii Socjalistycznej Jedności Proletariackiej oraz Włoskiej Partii Socjalistycznej.

Delegacje tych partii żegnali przedstawiciele KC PZPR. PAP

Wojska indyjskie wkraczą do Dhaki?

Lotniskowiec USA w Zatoce Bengalskiej

Wojska indyjskie zajęły wczoraj stolicę okręgu Bogra, o takiej samej nazwie, położoną 160 km na północny zachód od Dhaki. Tym samym wojska indyjskie opanowały 7 z 17 stolic okręgów w Pakistanie. Wschodnim. Bitwa o miasto Bogra rozpoczęła się w poniedziałek. Wielu oficerów i żołnierzy pakistańskich wzięto do niewoli.

Artyleria indyjska ze wszystkich stron rozpoczęła wczoraj ostrzeliwanie obiektów wojskowych znajdujących się w stolicy Pakistanu Wschodniego Dhace. Informację tę podała rzeczniczka indyjskich sił zbrojnych w Kalkucie.

Natomiast także wczoraj wszystkie radiostacje indyjskie podały, że część garnizonu w Dhace się poddała.

Według dalszych doniesień radia indyjskiego, wojska indyjskie zajęły przedmieścia Dhaki.

Jak donosi korespondent Reutera z Dhaki, lokalny rząd prowincji Pakistanu Wschodniego podał się we wtorek po południu do dymisji. List w tej sprawie przekazał prezydentowi Yahyi Khanowi gubernator Pakistanu Wschodniego A. Malik odcinając się w ten sposób od polityki rządu w Islamabadzie.

Amerykański lotniskowiec o napędzie nuklearnym „Enter-



Na zdjęciu: oficer indyjski, kierujący ogniem artylerii przy pomocy krótkofalówki z grzbietu wielbłąda.

CAF — UPI — telefoto

prise” — największa tego typu jednostka na świecie — opuścił we wtorek, jak podają sajgońskie źródła, Zatokę Tonkińską i skierował się do Zatoki Bengalskiej w pobliże wybrzeży indyjskich i pakistańskich. Do tej pory samoloty znajdujące się na tym lotniskowcu prowadziły bombardowania Laosu i Wietnamu Południowego.

W Indiach wzrastają nastroje antyamerykańskie. We wtorek przed filią banku amerykańskiego w Delhi zorganizowano demonstrację, w czasie której spalono marionetkę prezydenta USA, Richarda Nixona. Był to protest przeciwko zajęciu przez USA stanowiska propagandzkiego. W Kalkucie grupa studentów indyjskich wybiła szyby, zdemolowała urządzenia telefoniczne w gmachu zajętym przez amerykańską linię lotniczą „Panam”. Antyamerykańskie demonstracje trwają codziennie są organizowane przed gmachami instytucji amerykańskich w Delhi, w tym przed ambasadą.

Z doniesień z Kalkuty wy-

Dokończenie na str. 2

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
15
GRUDNIA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 297 (8650)
Cena 50 gr

Wszyscy wcielać będziemy w czyn uchwały VI Zjazdu

Spotkanie kierownictwa KW PZPR z sekretarzami POP

W poznańskim Pałacu Kultury odbyło się wczoraj spotkanie kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz wybranych na VI Zjeździe członków centralnych władz partyjnych z sekretarzami podstawowych organizacji partyjnych w Poznaniu.

Tematem spotkania było zapoznanie sekretarzy POP i aktywów partyjnych, a za ich pośrednictwem wszystkich organizacji partyjnych oraz załóg pracowniczych, z dorobkiem i atmosferą VI Zjazdu oraz udziałem w jego pracach delegacji wielkopolskiej.

W krótkim zagajeniu I sekretarz KW — Jerzy Zasada po-

dziękował członkom partii, klasie robotniczej, wszystkim ludziom pracy za aktywną postawę popartą dobrą robotą w okresie przedzjazdowym i w dniach trwania jego obrad.

Sprawozdanie z przebiegu Zjazdu oraz informację o jego najważniejszych decyzjach wygłosił sekretarz KW — Jan Pawlak. Podkreślił on historyczne znaczenie VI Zjazdu, który potwierdził i ugruntował politykę zapoczątkowaną decyzjami VII i VIII Plenum KC PZPR.

Wyrazem ogólnonarodowego znaczenia Zjazdu było uczestnictwo w jego obradach licznych przedstawicieli bratnich stronnic w politycznych — ZSL i SD oraz bezpartyjnych, z przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — prof. J. Groszkowskim. Po raz pierwszy na obrady Zjazdu zaproszona została grupa przodujących robotników bezpartyjnych. Znaczenie między narodowe Zjazdu podkreślał udział w jego obradach ponad 70 delegacji zagranicznych, a zwłaszcza sekretarza generalnego KPZR — Leonida Breżniewa oraz pierwszych sekretarzy

partii bratnich krajów socjalistycznych.

Przedstawiając udział delegacji wielkopolskiej, J. Pawlak podkreślił zarówno z uznaniem przyjęte na Zjeździe przemówie-



Widok sali podczas wczorajszego spotkania.

Fot. — „Głos”

nie Jerzego Zasady oraz delegata HCP Aleksandra Wyrzebskiego jak i aktywne uczestnictwo Wielkopolan we władzach zjazdowych oraz w pracach komisji i zespołów problemowych. Obecni na sali kongresowi dawali wyraz aprobaty dla przemówień naszych przedstawicieli, zaprezentowanego przez nich dorobku Wielkopolan, ich gospodarności, dyscypliny i ambicji. Dowodem tego był zarówno dwumiliardowy wzrost wartości czyn zjazdowy, Dokończenie na str. 2

W Bundesracie

Publikacja dokumentów ratyfikacyjnych

Bundesrat (druga izba parlamentu NRF) opublikował we wtorek teksty pakietu dokumentów ratyfikacyjnych do układów NRF ze Związkiem Radzieckim i z Polską. Debaty ratyfikacyjne ma się rozpocząć pod koniec stycznia 1972 lub na początku lutego i w sprawie ustalenia jej terminu toczą się jeszcze rozmowy. (PAP)

stanowili zbudować ją — zamiast w pierwszym kwartale 1972 roku — do końca br.

Przedłużenie mandatu sił ONZ

Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła rezolucję przedłużającą mandat sił zbrojnych ONZ na Cyprze do 15 czerwca 1972 r. i wzywając obie strony: Greków i Turków cypryjskich do wznowienia rozmów w celu rozwiązania sporu. Mandat ten wygasł w dniu 15 grudnia.

Ma 39 lat i 20 dzieci

39-letnia Jacqueline Roussel urodziła... dwudzieste dziecko. Matka, mieszkanka wioski Quent w pobliżu Abbeville (Francja) i dziecko czują się dobrze.

Zboże z ZSRR

Zgodnie z zawartym ostatnio kolejnym porozumieniem na dostawę 1,5 mln ton zboża z ZSRR (w ub. roku kontrakt opiewał na 2 mln ton) — do stacji kolejowej Chelm na Lubelszczyźnie. Genusze kolo Sokółki w woj. białostockim oraz do naszych portów.

Kto za i kto przeciw pokojowi?

Zakończenie debaty bliskowschodniej w ONZ

Po 10-dniowej pełnej napięcia dyskusji Zgromadzenie Ogólne NZ zakończyło debatę nad jednym z najważniejszych problemów porządku obrad obecnej sesji — sytuacją na Bliskim Wschodzie.

W dyskusji zabrało głos 60 mówców. Większość z nich os-

tro potępiła agresorów izraelskich odmawiających wykonania uchwały Zgromadzenia Ogólnego i Rady Bezpieczeństwa domagających się natychmiastowego zaprzestania agresji i wycofania wojsk z wszystkich okupowanych terytoriów arabskich.

Zgromadzenie przyjęło rezolucję, której projekt został przedstawiony przez dużą grupę krajów afro — azjatyckich. Rezolucja potwierdziła niedopuszczalność zabioru terytoriów siłą. Podkreśla ona, że ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie jest niemożliwe bez całkowitego wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów, bez poszanowania suwerenności, terytorialnej integralności i politycznej niezawisłości każdego państwa.

Obserwatorzy zwracają uwagę na to, że podczas dyskusji nad problemem bliskowschodnim okazało się ponownie, iż delegacja ChRL stoi po jednej stronie z zatwardziałymi wrogami ruchu narodowyzwolenieckiego i wolności narodów.

Wymowne są wyniki głosowania nad afro-azjatyckim projektem rezolucji. USA i ChRL wstrzymały się od głosu, Izrael i 6 państw związanych z USA głosowało przeciwko, podczas gdy państwa socjalistyczne i przytłaczająca większość rozwijających się krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej poparły rezolucję. PAP

W piątek podpisanie porozumień o tranzyście

W stolicy NRD i w Bonn ogłoszono uzgodniony komuni kat kierowników delegacji NRD i NRF w sprawie podpisania porozumienia o tranzyście między NRD a Berlinem Zachodnim.

Podpisanie porozumienia odbędzie się w piątek 17 bm. o godzinie 12.00 w Federalnym Urzędzie Kancelarskim w Bonn.

Tego samego dnia nastąpi w stolicy NRD podpisanie porozumienia między rządem NRD a Senatem Berlina Zachodniego, parafowanych — podobnie jak poprzednie — pod koniec ubiegłego tygodnia. (PAP)

Po zgonie I. Baszewa

Depesza z Polski

W związku ze zgonem ministra Spraw Zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii Iwana Baszewa (informowaliśmy we wczorajszym wydaniu „Głosu”, iż minister Baszew podczas wyprawy narciarskiej zaskoczony został przez zamiecie i zmarł) prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę z wyrazami głębokiego żalu i współczucia na ręce przewodniczącego Rady Ministrów LRB Stanko Todorowa.

Minister Spraw Zagranicznych Stefan Jedrychowski przesłał depeszę kondolencyjną do kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii Radenka Grigorowa.

Wczoraj o godzinie 12 na cmentarzu sofijskim odbył się pogrzeb ministra spraw zagranicznych Bułgarii Iwana Baszewa. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele kierownictwa partii i rządu, działacze polityczni i dyplomaci akredytowani w Sofii. (PAP)

Włosy w oczekiwaniu na nowego prezydenta

Nadal głosowanie bez wyniku

Dziewiąte głosowanie zgromadzenia elektorskiego we Włoszech, które odbyło się w godzinach przedpołudniowych, nie przyniosło również rozstrzygnięcia w wyborach prezydenta.

Największą liczbę głosów uzyskał kandydat Partii Socjalistycznej popierany przez komunistów — 407. Chrześcijańscy demokraci po raz trzeci wstrzymali się od głosowania.

Dziennik „la Stampa” — z Turynu pisze, iż w związku z obecnym impasem największe szanse miałyby były przywódca socjalistów włoskich, Pietro Nenni.

Także w 10 turze głosowania znowu żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej większości 505 głosów. (PAP)

LOGODA

15 bm. nad Polskę nasuwać się będzie od zachodu zatoka niskiego ciśnienia. Przewiduje się dla Polski, zachmurzenie umiarkowane, prześliczno duże z lokalnymi rozproszonymi, gdzieś drobne opady deszczu i mławki. Temperatura maksymalna od 4 do 8 st. Wiatry słabe i umiarkowane, nie pólnocno-zachodnie i zachodnie, w ciągu dnia skracające na południowo-zachodnie.

Końcowe spotkanie Nixon — Pompidou

Wczoraj przed południem szefowie państw USA i Francji Richard Nixon i Georges Pompidou spotkali się o godz. 9.00 w Angra na wyspie Terceira (portugalskie Azory) po raz trzeci i ostatni. Wkrótce potem opuścili Azory udając się w drogę powrotną do swych krajów.

Rozmowy amerykańsko-francuskie na szczycie utrzymywały się w ścisłej tajemnicy. Stany Zjednoczone wyraziły w wtorek zgodę na dewaluację dolara, bez określenia rozmiaru tej dewaluacji. Oświadczenie to jest zawarte w komunikacie ogłoszonym na zakończenie rozmów między prezydentami USA i Francji.

Dodatkowym problemem poruszonym w rozmowach Nixon — Pompidou była sprawa współpracy amerykańsko-francuskiej w dziedzinie zwalczania przemytu narkotyków. Dwaj członkowie Izby Reprezentantów USA, Charles Rangel i Morgan Murphy zwrócili się z prośbą do prezydenta Nixona, by poruszył tę kwestię na Azorach. Rangel przypomniał, że 80 procent heroiny przemycanej do USA każdego roku produkują się we Francji, a największymi ośrodkami przemytu są Marsylia, Havre i Paryż. (PAP)

Ze zjazdu SOP

Dla lepszej obsługi wsi

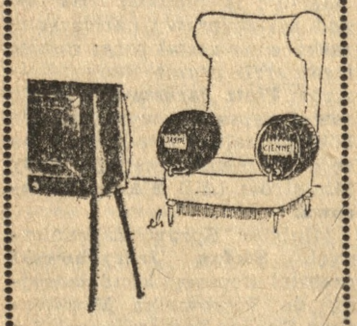
W sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu obradował wczoraj IX Wojewódzki Zjazd Delegatów Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych, skupiających w województwie poznańskim blisko 223 tysiące członków, w tym 162 tysiące rolników.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m. in. prezes Zarządu Centralnego Związku SOP poseł Tadeusz Heczek, sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Ławniczak, wiceprezes WK ZSL Eugeniusz Pacia i wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Witold Stefanowski.

Wstęp do dyskusji stanowiły: sprawozdanie z minionej czteroletniej kadencji dyrektora Wojewódzkiego Oddziału CZ SOP Zygmunta Kosmowskiego i program działania na lata 1972 — 75 przedstawiony przez kierownika Działu Ekonomiczno-Finansowego Oddziału Jerzego Więza. Do istotnych osiągnięć należy poprawa obsługi wsi przez uruchomienie 8 dodatkowych filii SOP. 58 stałych punktów kasowych i otwarcie Spółdzielczego Banku Rzemiosła w Poznaniu. Zdołano też powiększyć bazę lokalową, dzięki wybudowaniu 25 nowych budynków, zmniejszeniu 16 obiektów i zaku pienu oraz zaadaptowaniu 4 innych, co pozwoliło polepszyć warunki obsługi klientów, choć do ideału jest jeszcze daleko, jak świadczą o tym głosy w dyskusji.

Najwięcej uwagi poświęcili dyskutanci sprawom ulepszenia i udoskonalenia przepisów kredytowych, umożliwiających bardziej operatywną działalność placówek SOP, szczególnie w zakresie kredytowania produkcji rolnej i usług. Podobny charakter miały wypowiedzi na temat działalności oszczędnościowej SOP.

HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Wielkopolski przemysł na finiszu

Już tylko 2 tygodnie pozostały do końca pierwszego roku nowej 5-letki. Przed miesiącem postawiliśmy sobie pytanie czy załogi wielkopolskiego przemysłu mają szansę na wykonanie nałożonych na nie zadań w dziedzinie ilości, asortymentu, jakości i kosztów produkcji?

Listopad potwierdził przewidywania optymistów. Jeśli chodzi o ilość (mierzoną wpływami ze sprzedanej produkcji), to dzięki realizacji zobowiązań i czynów na cześć VI Zjazdu, jest pewne, że załogi wielkopolskiego przemysłu wykonają plan roczny z dużą nadwyżką. Zadania 11 miesięcy zrealizowały one w 103,2 procentach. W listopadzie powtórzyły sukces z października, utrzymując najwyższy od początku roku wskaźnik przyrostu produkcji globalnej — 9,2 procent.

Plenum ZG ZPP

W Warszawie obradowało plenum ZG Zrzeszenia Prawników Polskich, które dyskutowało wyniki pracy zespołu ekspertów zrzeszenia nad analizą stanu praw w PRL.

Na plenum sekretarz ZG ZPP Kazimierz Kąkol omówił węzłowe zagadnienia problematyki prawa podjęte przez VI Zjazd PZPR.

Uczestnicy plenum, minuta milczenia uczcili pamięć zmarłego wiceprezesa ZG ZPP Jana Topińskiego. Zmarły był równocześnie prezesem Głównej Komisji Arbitrażowej, odznaczony był Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy oraz innymi wysokimi odznaczeniami państwowymi. (PAP)

Wiele przesłanek wskazuje też na to, iż podobne tempo utrzyma się także do końca grudnia, mimo iż wpływ jesiennej kampanii przetwórstwa płodów rolnych na to tempo (z powodu mniejszego urodzaju warzyw i owoców) — jest mniejszy, niż się spodziewaliśmy. Np. Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach osiągnęły w ciągu 11 miesięcy br. zaledwie 70 procent poziomu produkcji ubiegłorocznej. Podobne zakłady w Międzychodzie — osiągnęły 92 procent ubiegłorocznej produkcji; Zakłady w Kotlinie — 88 procent; Zakłady Ziemięciniane w Luboniu — 81,7 procent.

Jednak z drugiej strony załogi Odlewni Żeliwa HCP w Śremie i niektórych innych zakładów zameldowały już o wykonaniu zadań rocznych w grudniu i dają wartości dodatko- kowe. Z każdym dniem liczba takich zakładów będzie wzrastać.

Jeśli chodzi o asortyment, to mimo iż załogi naszych fabryk starają się wykonywać go zgod- nie z planem — rysują się pewne trudności. Po 11 miesiącach roku notujemy znaczne niekiedy przekroczenia planów produkcyjnych w takich grupach towarowych, jak paliwa, aluminium, silniki, obrabiarki, wagony, żarówki, sól, porcelana i porcelit, meble, wędliny, pieczywo, papierosy, piwo, wódki itp. oraz pewne niedobory w produk- cji energii elektrycznej, kuchni gazowych i węglowych, lekarstw, opon, cegły, kosmetyków, masła, pewnych modeli odzieży i niektórych innych.

Jak z tego wynika, nasz prze- myśl winien teraz skoncentrować swoją uwagę na odrabianiu zaległości asortymentowych i produkować w pierwszym rzędzie te wyroby, których gos- podarka i rynek najbardziej potrzebują. Jest to bowiem jeden z podstawowych warunków równowagi rynkowej.

Na liście zakładów mają- cych zaległości w planach, a których produkcja jest szczególnie potrzebna, znajdują się m. in. takie przedsiębiorstwa jak Zakłady Ceramiki Budowlanej w Kaliszu, Krotoszynie i Pile, Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego we Wronkach, Zakłady Garbarskie w Kaliszu, Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Ostrowie i w Swarzędzu. Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcyj- ne Kruszyn, „Modena”, „Amino”, TOS i inne.

W poprawie jakości wyrobów nasz przemysł ma w bieżącym roku spore osiągnięcia. Potwier-

Kościół ułatwia unieważnianie małżeństw

Papież Paweł VI przemawia- jąc do grupy studentów prawa kanonicznego wypowiedział się za koniecznością skró- cenia procedury unieważniania małżeństw przed trybuna- łami kościelnymi. Paweł VI przypomniał, że od 1 paździer- nika br. obowiązują w tej mie- rze nowe, wydane przez niego w br. przepisy, które znacznie upraszczają postępowanie są- dowe — kościelne w odniesie- niu do unieważniania mał- żeństw.

Zwierzechnik Kościoła katolickiego wyraził pogląd, że przepisy te powinny być ściśle przestrzegane oraz że „prawo kanoniczne nie może być traktowane jako coś od- dzielnego od warunków życia ludz- kiego i sprzecznego z wolnością jednostki”.

Przemówienie, które znalazło się w rękopisie w prasie katolickiej, uważane jest za dalsze po- twierdzenie opinii, iż Watykan pragnie w taki sposób ułatwić unieważnianie małżeństw aby pro- cedura z tym związana nie była zbyt trudniejsza od uzyskania pozwodu przed sądem powszechnym. W ten sposób Kościół zamie- rza dostosować się do sytuacji, w której w ogromnej większości kra- jów katolickich, nie wyłącza się Włoch, istnieje możliwość uzyska- nia pozwodu.

Jak wiadomo, Kościół opowiada się przeciw ustawodawstwu roz- wodowemu, uznając jedynie moż- liwość unieważnienia małżeństwa, czyli uznania go za niebyłe. (PAP)

dzają to nie tylko rodzimi użyt- kownicy wielkopolskich towa- rów. Jednakże tempo tej po- prawy jest niedostateczne, stać nas na więcej! Podobnie ma się sprawa z kosztami produk- cji.

Za 2 tygodnie — koniec ro- ku. Po 11 miesiącach bilans wielkopolskiego przemysłu za- myka się po stronie ma — nadwyżką sprzedanej produk- cji o wartości ponad 2,4 milar- da złotych, a po stronie w i e n — niedoborami asor- tymentowymi o wartości 310 mln złotych. Wszystko wskazu- je na to, że do końca roku po- porcje te ulegną poprawie.

PIOTR CHOJNACKI

Rocznica bitwy pod El Ghazala

Przed 30 laty 15 grudnia 1941 r. na libijskich piaskach pod El Ghazala rozpoczęła się kilkudniowa zwycięska bitwa stoczona przez jedną w o- wym czasie jednostkę Wojska Polskiego — Samodzielną Bry- gadę Strzelców Karpackich z połączonymi siłami niemiecko- włoskimi.

Brygada pod dowództwem gen. Stanisława Kopańskiego mimo cięż- kich i krwawych — prawie cztero- miesięcznych — walk w obronie otoczonej przez wojska niemiecko — włoskiej twierdzy strategicznej — Tobruku, śmiały ude- rzeniem na nieprzyjacielskie pozycje pod El Ghazala przełamała je i zmusiła do odwrotu.

W pościg za uciekającym nie- przyjacielem ruszył oddział wy- dzielony SBSK w sile jednego ba- talionu wzmocnionego artylerią. Po starciach z niemiecko — włoskimi arriergardami, oddział zajął rejon Neuset El Milebach odcinając wy- cofujące się nadmorską szosą od- dział wroga. Dzięki temu 8 Armia Brytyjska mogła w krótkim cza- sie zająć całą Cyrenajkę. Oddział- ły polskie wzięły do niewoli ok. 1700 żołnierzy nieprzyjaciela oraz wiele sprzętu wojskowego.

Mimo, że bitwa pod El Ghazala była epizodem w działaniach wo- jennych II wojny światowej mia- ła ona dla sprawy polskiej, dla na- rodu polskiego ważne znaczenie psychologiczne; symbolizowała bo- wiem ciągłość naszego wysiłku zbrojnego w walce z faszystows- kim wrogiem. Wiele o zwycię- stwie regularnego oddziału Wojs- ka Polskiego w okresie najwięk- szych triumfów hitlerowskich pod- nosiła na duchu polskie społeczeń- stwo. Bitwa stanowi zarazem pięk- na kartę w historii polskiego or- ża. (PAP)

Nagrody dla współtwórców „Roku Plastyki” w Wielkopolsce

W siedzibie ZO ZPAP w „Arsenale” spotkali się wczoraj raz jeszcze główni współtwórcy sukcesu „Roku Plastyki w Wielkopolsce”, tym razem jednak po to, aby otrzymać po- dziękowania i nagrody za wkład pracy.

Wiceprezes Okręgu Poznań- skiego ZPAP — Jan Berdyszak szczególnie serdecznie podzię- kował w imieniu Związku za po- moc w organizacji całego przedsięwzięcia Wielkopolskie- mu Towarzystwu Kulturalnemu oraz wydziałom kultury miasta i województwa Z bardzo wy- soką oceną spotkał się „Rok Plastyki w Wielkopolsce” ze strony dyrektora Zespołu d.s. Plastyki Ministerstwa Kultu- ry i Sztuki — Franciszka Ku- duka. Podkreślił on, że inicja- tywę poznańską podjęło w tym roku środowisko plastyków katowickich, a doświadczenia organizacyjne i programowe

Wielkopole w centralnych władzach partyjnych

Na VI Zjeździe PZPR w skład centralnych władz partyj- nych weszło 15 Wielkopo- lan. Członkami KC zostali: Le- chosław Gruszczyński — dy- rektor Zakładów Energetycz- nych Okręgu Zachodniego w Poznaniu, Stanisław Królik — przewodniczący Rolniczej Spół- dzielni Produkcyjnej Nowy Świat w pow. pleszewskim, Aleksander Wyrożeński — ślu- sarz montażowy HCP i Jerzy Zasada — I sekretarz KW w Poznaniu.

Zastępcami członków KC: Urszula Konieczna — bryga- dzistka ZPC „Goplana”, Wie- sława Salwa-Kubasik — lekar- ka, doc. Akademii Medycznej w Poznaniu, Adam Łopatka — dyrektor Instytutu Nauk Poli- tycznych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Jan Mroczek — przewodniczący WKZZ w Po- znaniu, Jan Raczkowski — ge- neral WP, dowódca Wojsk Lot- niczych, Franciszek Szczerbal — przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu i Stefan Żu- rawski — I sekretarz KP PZPR w Obornikach.

Członkami Centralnej Kom- sji Kontroli Partyjnej zostali: Franciszek Nowak — przewod-

niczący WKKP w Poznaniu oraz Jan Siejak — brygadzi- sta w lokomotywni osobowej PKP Węzeł — Poznań.

Członkami Centralnej Kom- sji Rewizyjnej zostali: Włady- sław Markiewicz — dyrektor Instytutu Zachodniego w Po- znaniu i Danuta Muszyńska — cerowaczka ZPD „Polo” w Ka- liszu.

Spotkanie kierownictwa KW PZPR z sekretarzami POP

Dokończenie ze str. 1

jak i zaproponowane przez nasz region wersje samochodów dla potrzeb wsi.

W dalszym ciągu mówca zwrócił uwagę na najważniej- sze problemy socjalno-byto- we podniesione w referatach Edwarda Gierka i Piotra Ja- rozewicza, a które znalazły swój wyraz również w uchwa- le Zjazdu. Spełniają one naj- ważniejsze postulaty i wycho- dzą naprzeciw najpilniejszym potrzebom społecznym, podno- szonym w dyskusji przedzjaz- dowej. Należą do nich zapo- wiedzi: wzrostu płac realnych o 17-18 procent, rozwój budow- nictwa mieszkaniowego, zrów- nanie zasilków chorobowych pracowników fizycznych i umy- słowych, skracanie czasu pra- cy oraz wieku emerytalnego, przedłużenie urlopów macie- rzyńskich i inne.

Mówiąc o zadaniach inwesty- cyjnych, J. Pawlak zwrócił u- wagę na przegrupowanie sił i środków do działu wytwarza- nia dóbr konsumpcyjno-spoży- wych i użytku trwałego.

Kolejny fragment wystąpie- nia J. Pawlaka poświęcony był zmianom, jakie Zjazd wprowa- dził do Statutu PZPR.

Omawiając skład nowo wy- branych władz centralnych, J. Pawlak podkreślił, że ponad 50 proc. stanowią osoby wybrane po raz pierwszy; znaczny jest wzrost przedstawicieli klasy robotniczej, chłopstwa oraz ko- biet i młodzieży. Co się tyczy Wielkopolski, to nigdy jeszcze nie była reprezentowana we wład- zach centralnych tak licznie, jak obecnie — łącznie 15 osób, w tym 4 członków i 7 zastę- pów członków Komitetu Cen- tralnego (skład wielkopolskie- go przedstawicielstwa zamie- szczamy powyżej).

VI Zjazd spełnił więc oczeki- wania partii, klasy robotniczej i całego narodu. Jego uchwały stają się obecnie nakazem dla- nia nas wszystkich, zarówno członków partii jak i bezpar- tyjnych. Podjęte bowiem zosta- ły w imię jego pomyślne przys- łości.

Po wystąpieniu J. Pawlaka odpowiedzi na pytania udzielił Jerzy Zasada. (fb)

Wojska indyjskie

Dokończenie ze str. 1

nika, że uchodzący pakistańscy zaczynają z wolna wracać do swych porzuconych domów w Bengalu Wschodnim. Jak wiadomo, w rezultacie krwawych wydarzeń w Pakistanie Wschodnim w marcu br. do Indii uciekło prawie 10 mln osób.

Kolejne posiedzenie Rady Bez- pieczeństwa w sprawie konfliktu indyjsko-pakistańskiego nie przyniosło żadnych rezultatów. Pod- głosowanie został poddany pro- jekt rezolucji amerykańskiej, identyczny z przedstawionym przez USA w ub. tygodniu.

Projekt amerykański — jak wiadomo — nie uwzględnił politycz- nego rozwiązania konfliktu na za- sadzie przyznania narodowi Ban- galdesz prawa do samostanowie- nia. Rząd Indii stoi na stanowis- ku, że bez takiego rozwiązania nie ma mowy o rozładowaniu napięcia na tym subkontynencie. Koncepcje politycznego rozwiąza- nia sytuacji w Pakistanie Wschod- nim popierają również m. in. Związek Radziecki i Polska. Przedstawiciele obu krajów w glo- sowaniu wypowiedzieli się prze- ciwnie rezolucji amerykańskiej, uznając ją za nieskuteczną. Wo- bec niezgodności stanowisk sta- łych członków Rady projekt rez- olucji USA został odrzucony.

Przedstawiciel CHRL poparł rez- olucję amerykańską. Jawnie za- manifestował on swoją wrogość wobec dążeń narodu Bangla Desz do niepodległości. (PAP)

Wyniki dochodzenia w sprawie losów Martina Bormanna

Były reicherleiter NSDAP i szef kancelarii partii nazistowskiej Martin Bormann zginął najprawdopodobniej 8 maja 1945 roku na Invalidenstrasse w Berlinie. Takie są wyniki blisko czteroletniego dochodze- nia, ogłoszonego w poniedziałek przez sędziego śledczego przy Sądzie Krajowym we Frankfurcie nad Menem, Hor- sta von Glasenapp.

Dochodzenie nie przyniosło żadnych punktów zaczepienia, które wskazywałyby na to, że Bormann żyje lub był po woj- nie w którymś z krajów Ame- ryki Łacińskiej, tak to wielo- krotnie sugerowano. (PAP)

„Totek” płaci

Totalizator Sportowy zawiada- mia, że w zakładach piłkarskich z dnia 12 grudnia 1971 r. stwier- dzono: 3 rozv, z 12 traf. — wygr. po 152,276 zł; 96 rozv, z 11 traf. — wygr. po 4,758 zł; 1,009 rozv, z 10 traf. — wygr. po 452 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 12 bm, stwierdzono: losowanie I: 12 rozv, z 5 traf. prem. — wygr. po 312,665 zł; 252 rozv, z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 14,500 zł; 14,903 rozv, z 4 traf. — wygr. po 377 zł; 317,562 rozv, z 3 traf. — wygr. po 17 zł.

Losowanie II: 1 rozv, z 5 traf. prem. — wygr. ok. 1,000,000 zł; 114 rozv, z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 28,000 zł; 7,761 rozv, z 4 traf. — wygr. po ok. 600 zł; 185,718 rozv, z 3 traf. — wygr. po ok. 27 zł. (PAP)

Jak skroić nowy spółdzielczy model?

Aby stworzyć lepszy model zarządzania trzeba w pierwszej kolejności dobrze poznać usterki i niedoskonałości zasad dotychczasowych. Toteż obecna powszechna dyskusja, jeśli nawet nie wykracza czasem poza krytykę i ujawnianie paradokсів dotychczasowego modelu, daje wiele do myślenia wszystkim: praktykom, teoretykom oraz ekspertom, pracującym teraz pilnie nad przygotowaniem doskonalszego wzorca naszego ekonomicznego działania w niedalekiej przyszłości.

Uczestniczyłem niedawno w spotkaniu, na którym przedstawiciele spółdzielczości pracy naszego regionu starali się określić jej miejsce w przyszłym modelu zarządzania. In teresujące to były wywody. W sumie dały pełniejszą odpowiedź na pytanie co spółdzielcom przyszkadza w spełnianiu ich ekonomicznych powinności. Choć zarysowałem w ten sposób jedynie program na NIE, wiadomo przynajmniej jakich środków nie toleruje spółdzielczy organizm, które zdecydowanie odrzuca, które zaś leki przyswajają, regenerując swe siły witalne mające służyć społecznej potrzebie. Dodajmy przy tym, że to organizm szczególnie wrażliwy na bodźce, taka już bowiem natura i charakter drobnej wytwórczości, że leki nie mogą jej uspokajać, lecz właśnie pobudzać, do działania na rzecz konsumpcyjnych potrzeb rynku.

ZMS przed 30 rocznicą PPR Sesja lektorska

Przed 30 rocznicą powstania Polskiej Partii Robotniczej Związek Młodzieży Socjalistycznej czyni szereg wysiłków, aby pogłębić wiedzę młodego pokolenia o PPR, o jej ideologii, dorobku, tradycjach i znaczeniu w historii naszego narodu.

Przypomnijmy choćby to tylko, że już w październiku br. z okazji wojewódzkiej inauguracji roku szkolnego ZMS 1971/72, zorganizowano sesję poświęconą w całości sprawom PPR. Wygłoszono tam dwa referaty: o PPR-owskiej koncepcji demokratycznego frontu narodowego w walce o niepodległość i władzę ludu oraz o roli i formach kierownictwa partyjnego PPR w pracy z młodzieżą w latach 1943—1948.

Sesją tą wielkopolski ZMS zainaugurował w kraju młodzieżowe obchody 30 rocznicy PPR. Z tej też okazji przypaść mu zaszczyt organizowania ogólnopolskiej sesji lektorskiej ZMS — „30-lecie PPR”, która odbywać się będzie w Poznaniu dzisiaj i jutro. Biorą w niej udział członkowie centralnego i wojewódzkich zespołów lektorskich, lektorzy i działacze naszego regionu. Przybędą także przedstawiciele Kół Młodzieży Wojskowej.

Dzisiaj uczestnicy sesji wysłuchają referatu „PPR w walce o narodowe wyzwolenie”, wezmą udział w dyskusji, zwiedzą wystawę w Sali Tradycji Ruchu Młodzieżowego w Pałacu Kultury, obejrzą filmy o PPR. Jutro natomiast można będzie wysłuchać dwóch referatów: o działalności Związku Walki Młodych na rzecz zjednoczenia ruchu młodzieżowego oraz o działalności ZWM w Wielkopolsce. Odbędzie się też spotkanie z byłymi działaczami ZWM z dawnego Poznania.

W czasie trwania sesji czynna będzie wystawa książki społeczno-politycznej, w tym o działalności PPR i ZWM.

Warto dodać, że wszystkie terenowe komisje szkolenia i upowszechnienia oświaty oraz uniwersytety robotnicze przeprowadzać będą zajęcia szkoleniowe w kołach ZMS, sesje popularno-naukowe, seminaria szkoleniowe dla aktywu ZMS — wszystko na temat działalności PPR i ZWM. (mb)

planu, odbywa się to jednak poza sferą planowania, oddolnie, żywiołowo, nie bez kosztownej improwizacji.

Poważnym hamulcem dla rozwoju i potania usług są koszty materiałowe — liczone w cenach detalicznych podwyższają znów rachunek dla zleceniodawcy. Ci, którzy świadczą usługi mają ograniczony margines obniżania swych należności tym bardziej, że nadmierne są również podatki wkałkulowane w cenę ich świadczeń. Dodając do tego systematyczny odpływ fachowych kadr z usług do przemysłu — a takich właśnie wymagają usługi — można powiedzieć, że dotychczasowy model zarządzania usługowymi mocami powoduje nieraz popoślitą niemoc.

Składa się na nią również obecny stan zaplecza technicznego, które w niedostatecznym stopniu wzbogacane było inwestycjami łożonymi w spółdzielcze gospodarstwo. Choć pochodzi stąd w tym roku np. 5,4 procent ogólnonarodowej produkcji, trafiającej głównie na rynek, udział spółdzielczości w ogólnokrajowych inwestycjach wynosi zaledwie 1,1 procenta. Nie jest na dalszą metę celowe takie rozwiązanie nożyc, zważywszy, że właśnie spółdzielnie pracy mają najniższy (w sektorze uspołecznionym) stan posiadania majątku trwałego. Ta szczupłość bazy zmusza do ostrożnego traktowania pułapu przy szłych zadaniach spółdzielczości, których my jako odbiorcy towarów i usług mamy być głównym obiektem.

Podane tu anomalie, dotyczące chyba nie tylko spółdzielczego modelu, dają więc swoisty negatywny obraz naszej gospodarki. Natomiast jej pozytywnym będzie dorobek dotychczasowej dyskusji i dokumenty, które sporządził VI Zjazd partii. Wiadomo jednak, że Zjazd wytyczył główne kierunki naszego działania, nie mogą to zatem być gotowe recepty na natychmiast skutkujące lekarstwo.

Doskonalenie systemu zarządzania to proces ciągły, wymagający powszechnej aktywności i masowego uczestnictwa. Nie ma co liczyć, że nagle urodzi się „nowy model”, trzeba go wspólnie tworzyć, posługując się tą myślą z Wytęczyńskich, że wprawdzie „usuwać to wszystko, co hamuje racjonalną działalność i co staje się przeszkodą”. A zatem jest wiele roboty dla każdego.

ZBILUT SĘK

CZAS DZIAŁANIA

W stronę człowieka

Najprościej powiedzieć, że wkroczyliśmy w nowy etap rozwoju. Ale czy to określenie — powtarzane w przeszłości nazbyt często — wystarczająco charakteryzuje istotę tego, co uchwalili VI Zjazd? Chyba prawdziwiej brzmiałoby stwierdzenie o wypracowaniu — po raz pierwszy od lat — strategii dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego. W rezultacie wielomiesięcznych dyskusji, jakby rachunku społecznych możliwości i potrzeb, możemy dzisiaj mówić już nie tylko o tym, co przyniosą najbliższe dni i miesiące, lecz widzieć ponadto zadania i plany na całe lata siedemdziesiąte.

Najcenniejszą perspektywą, która przewija się przez te plany, jest doświadczenie doświadczeniem okresu pogrudniowego przekonanie o tym, że prawidłowa polityka społeczno-ekonomiczna i aktywne poparcie jej przez ludzi pracy, pozwalają równolegle osiągnąć istotny postęp w rozwoju produkcji i we wzroście stopy życiowej. Tak narodził się program wprost i bezpośrednio zwrócony swą treścią ku człowiekowi pracy: zrozumiał i bliski każdemu, kto swoje ambicje łączy z rozkwitem kraju.

Założenia wieloletniej strategii, przyjęte przez VI Zjazd partii, oparte są o zasadę ofensywniejszego i bardziej niż w przeszłości dynamicznego społecznego i gospodarczego rozwoju kraju. A wszystko to podporządkowane jest trwałemu podnoszeniu poziomu życia ludności.

Strategię tę wyznaczają: przewidywany w bieżącym pięcioleciu wzrost dochodu narodu o 38-39 procent i łączący się z tym wzrost spożycia w przeliczeniu na jednego mieszkańca średnio o jedną trzecią; a najwyżej z notowanych w ostatnich pięcioleciach wzrost realnych płac (w granicach 17-18 procent) przy równoczesnym kontynuowaniu polityki pełnego zatrudnienia, która oznacza tworzenie największej w

okresie pięcioletnim liczby miejsc pracy, łącznie dla 3,5 miliona Polaków.

Zapoznając się z tak formułowanym programem, nie sposób uwolnić się od myśli, że to, co przed zesłorocznym grudniem miało usprawiedliwić z a h a m o w a n i e w społeczno-ekonomicznym rozwoju Polski i poziomie życia ludności — urosło obecnie do miana siły napędowej rozwoju kraju.

Z programu uchwalonego przez VI Zjazd partii widać wyraźnie, że istota rzeczy polega nie na tym, by jak najmniej dochodu przeznaczać na konsumpcję. Wprawdzie w bieżącym pięcioleciu większą niż kiedykolwiek sumę — łącznie ponad 1 bilion 400 miliardów złotych — przeznacza się na inwestycje. Przewidziano to zachowując niezbędną część dochodu narodowego, potrzebną na konsumpcję. W ten sposób także wzrost konsumpcji osiągnie poziom dawniej nie notowany. Rzecz jednak w tym, że wzrost inwestycji będzie służyć właśnie stworzeniu warunków dla podnoszenia stopy życiowej.

Istotny jest więc właściwy podział kwot, przewidzianych na inwestycje. Stąd właśnie bierze się zapowiedziana korekta proporcji: nakłady na cały przemysł wzrosną o przeszło połowę, a na gałęzie konsumpcyjne — prawie dwukrotnie.

Zapewniając szybszy wzrost produkcji artykułów konsumpcyjnych, inwestycje przestają w oczach społeczeństwa być czymś, co uszczupla możliwość poprawy bytu dzisiaj i jutro. W ten sposób człowiek zaczyna widzieć swoje konkretne i realne perspektywy nie tylko na dalszą przyszłość, ale i na lata najbliższe. To niezwykle ważne, bo niełatwo się przecieżyć żyć, mając świadomość tylko odległych celów, tak jak trudno się żyło, kiedy realne plany nie wykraczały poza jutro.

Dzisiaj jest inaczej. VI Zjazd

partii nakreślił konkretne plany, przewidziane do realizacji już teraz i w tym pięcioleciu, a także na dalszą przyszłość. Już teraz wiadomo, że skróci się czas oczekiwania na mieszkanie; stopniowo zmniejszać się będzie czas pracy; znane już są dość szczegółowe warunki wcześniejszego przechodzenia na emeryturę; zapowiedziano zrównanie w świadczeniach socjalnych robotników z pracownikami umysłowymi. A są to przecież tylko niektóre fakty, ilustrujące nowe podejście do spraw bytowych.

Dotyczy to także generalnych kierunków długofalowej strategii, co wyraża się między innymi stosunkiem do rewolucji naukowej — technicznej. O sprawie tej, kluczowej przecieżyć w naszych czasach, nasuwało się sporo już dość dawno. Często jednak brzmiało to jak hasło dla hasła. A chodzi przecież o rzeczywiste treści. Pomyślny rozwój Polski wymaga zasadniczego zwiększenia naszego uczestnictwa w rewolucji naukowej — technicznej. — Partia jest zdecydowana — usłyszeliśmy z trybuny VI Zjazdu — konsekwentnie torować drogę nowoczesności, wprzeżyć w służbę socjalizmu zdobycze nauki, techniki wszystkie talenty naszego narodu.

Na porządku dnia stają nowe, szerokie cele i nowe sposoby ich osiągania. Pozostają jednak także realia spraw codziennych, nieraz trudnych i złożonych. Procesy rozwoju, określone przez VI Zjazd na bliską przyszłość i całe dziesięciolecie, zostały dopiero zapoczątkowane. Ale kształt tej przyszłości jest dzisiaj człowiekowi pracy bliższy niż kiedykolwiek.

I to właśnie umacnia społeczne przekonanie, że stać nas na więcej niż dotychczas, a za razem stanowi istotną obywatelską motywację rzetelnego i sprawnego działania na rzecz wcielania w życie programu opracowanego przez partię.

TADEUSZ KACZMAREK

LABA

— to wspólny tytuł publikacji, które są wynikiem reporterskiej podróży dziennikarzy „Głosu” po NRD. Podróż ta odbyła się wspólnie z redakcją zaprzyjaźnionego z nami tygodnika „Wochenpost” z Berlina, którego reprezentantem w tej wyprawie był red. Rolf Pfeiffer.

Konstytucja miasta Dessau

Dessau nazywają w NRD miastem-feniksem, które odrodziło się z prochu i pyłu. Tyle bowiem pozostało po tym skupisku ludzkim, kiedy zakończyła się II wojna światowa. Spośród wielu niemieckich miast, ciężko do-

świadczyć przez wojnę, najbardziej znany chyba historię Drezna, które w znacznej mierze przestało istnieć w jedną piekielną noc.

W dzienniku „Leipziger Volkszeitung” autor reportażu z Dessau pisze m. in.: „W starej encyklopedii jest wszystko stare. Wynika z niej, że Dessau było stolicą Landu Anhalt. Dowiedzieć się z niej można, że Junkers budowali tu swoje samoloty. To było dawno i zostało prawie zapomniane. Nigdy nie zapomną jednak mieszkańcy tego miasta dnia 7 marca 1945 roku. Tego dnia w wyniku nalotu anglo-amerykańskiego, z Dessau został proch i pył. Z 36 000 mieszkańców pozostało niespełna 10 000”.

Kto przeżył wojnę, widział zgłiszczą, chodząc wśród morza ruin, a potem czynnie uczestniczył w przywracaniu życia miastom, ten nieomylnie odróżni przypadkowo chaotyczną zabudowę od blizn na miejskim organizmie, powstałych przez wojnę. Takie jest Dessau. Zaleczyły rany, ale po zostały blizny. Widać to szczególnie w centrum. Niegdyś szła perla niemieckiego klasycyzmu w architekturze, wyznaczona została w ciągu pięciu minut i to na przysłowiowe pięć minut przed zakończeniem wojny.

Miasto się odrodziło, ale w niewielkim stopniu nawiązało do tamtego Dessau. Jest to typowe dla odbudowanych miast w NRD. Poza nielicznymi, wyjątkowo cennymi bu-

dowlami, które poddano rekonstrukcji rezygnowano z całych kompleksów na rzecz szybkiej budowy nowych, bardzo potrzebnych mieszkań. W czasach intensywnej odbudowy naszego kraju niejeden przybył do Polski pukał się w czoło, widząc jak ludzie nie mający gdzie mieszkać rekonstruują z pietyzmem starówki w Warszawie, Gdańsku, czy Poznaniu; przypinały niemal kwiatki do kołucha. Nasz romantyzm narodowy, przywiązanie do tradycji, nie pozwalało nam jednak przejść obok leżących w gruzach pamiątek narodowych. Dzisiaj z dumą pokazujemy przybyłym z zagranicy naszym odbudowanym za bytki. Oni podziwiają je z niekłamany zachwytem i wspominają, że kiedyś też takie mieli.

Z berlińskiej obrotowej Kawiarni na wieży telewizyjnej pokazywano nam polacie miasta, które miały ciekawą i bardzo charakterystyczną zabudowę, mówiąc to z niemałym wyrzutem pod adresem urbanistów i architektów, którzy w tym miejscu postawili prostokątne pudła. To samo w Dreźnie. Zresztą czym mogło być to miasto, mekka humanistów, można sobie wyobrazić na podstawie namiastki, jaką jest odległa zaledwie o kilkanaście kilometrów Miśnia. Bo przecieżyć pałac Zwinger został niemal załamany coraz bardziej wyrastającymi w pobliżu wieżowcami. Bronią swoimi niekiedy jak może, ale życie jest silniejsze i zmusiło go do koegzystencji z pudłami

mieszczącymi biura, hotele, mieszkania.

Wróćmy jednak do Dessau, do którego przyjechaliśmy nie dla architektury, ale dla... ko biety. Nazywa się Thea Hauschild, jest burmistrzem 100-tysięcznego miasta nad Łabą. Młoda, zdecydowana, matkuje miastu od trzech kadencji czyli od roku 1963, a droga życiowa kobiety sprawującej władzę nad tym miastem jest typowa dla wielu, którzy wychowywali się już w NRD. Była kiedyś robotnicą w fabryce obuwia, w odległym o 100 km Weissenfels. Skończyła po tem zaoecne studia ekonomiczne. Przez kilka lat pracowała w komisjach planowania rad, aby zasiąść w końcu na burmistrzowskim stołku. Od kilku tygodni jest postanką do Izby Ludowej NRD.

W rozmowie z nami często posługiwała się opinią swojej brzydki. Okazało się, że w wielu sprawach miasta, obchodzących żywo wszystkich mieszkańców, przed podjęciem decyzji radzi się „swojej” brzydki. Ma takie doradcze ciało w fabryce. Nie organizuje zebrań ani masówek, ale jedzie do pracy z przygotowanym do kumentem, daje brzydki do czytania i wysłuchuje opinii. Sporo takich konsultacji, oczywiście, oprócz normalnych spotkań radnych z wyborcami, odbyło się przed uchwaleniem ordynacji miejskiej. Pani burmistrz zapewniała nas, że spotkania z wyborcami w komitetach blokowych, mają

Dokończenie na str. 4

FELIKS BIŁOS
BOGDAN DOHNKE



Okladka ordynacji miasta Dessau, na której widnieje zdjęcie jednego z najnowszych fragmentów centrum.

Współczesność i tradycje

Przez cały tydzień w obu programach TV dominowały sprawy VI Zjazdu PZPR. Sprawozdania z sali obrad, migawki z kuluarów, reportaże z zakładów pracy — wszystko to oglądaliśmy kolejno, dzień po dniu. W poprzednim felietonie zwracałem uwagę na fakt wprowadzenia do Telewizji techniki wielobarwnej. Na razie jednak dociera ona do stosunkowo niewielkiej części odbiorców, chociażby dlatego, że mało jest jeszcze aparatów dostosowanych do wielobarwnego obrazu i że aparaty te są drogie. W każdym razie pierwszy krok w tej dziedzinie został postawiony i za nim szybko następować będą dalsze.

Nie chciałbym się szeroko rozwódzić nad sposobem obsługi Zjazdu przez Telewizję. Ograniczając się tylko do ogólnego stwierdzenia, że była ona sprawna, pragnąłbym zwrócić uwagę na znakomite, migawkowe zresztą i na gorąco podchwycione kamerą i mikrofonem spotkania Edwarda Gierka z delegatami różnych województw podczas przerw w obradach. Nie wiem, czy oglądając te obrazy na ekranie, zauważyliście przejawy tego, co zwykło się określać mianem nowego stylu pracy: bezpośredni, pozbawiony koturnowości stosunek do ludzi. O ile bardziej przemawiają do nas wypowiedziane przez najwyższej postawione osobistości słowa „proszę” i „dziękuję”, niż ciągłe pouczenia i potłajanki. O ile bardziej każdy z nas woli być traktowany jako partner, niż jak ktoś tylko do wykonywania poleceń.

Jednym z programów pośrednio nawiązujących do spraw dziejących się na Zjeździe, był nadany z Poznania reportaż pt. „Spełnione obietnice” — według scenariusza Adama Daneckiego. Pretekstem w tym przypadku zupełnie naturalnym, do reportażu była wizyta Edwarda Gierka w lutym br. w Neki i w okolicy, wobec którego tamtejsi rolnicy podjęli wiele zobowiązań, zmierzających do podniesienia produkcji roślinnej i hodowlanej. Tematem reportażu była więc konfrontacja obietnic ze stanem faktycznym. Ta konfrontacja wypadła pomyślnie, chociaż rolnicy, będący bohaterami reporterskiego rekonesansu, stwierdzali, że jeszcze niejedno pozostało do zrobienia zarówno przez nich jak i przez różne

przedsiębiorstwa i instytucje obsługujące rolnictwo.

Dobrze się stało, że ostatnio ukazuje się sporo programów, dotyczących krzewienia tradycji polskich, dorobku naszej kultury i ludzi, którzy tę kulturę kiedyś tworzyli, lub tworzą ją dzisiaj. Tak się złożyło, że dwa razy wymienić tu trzeba ośrodek krakowski. W programie pierwszym prof. dr Wiktor Zin wystąpił w niedzielę w swym cyklu „Piórkami i węglem”, opowiadając o pełnej uroku i zabytków ulicy Kanoniczej w Krakowie. Tę dla rysunków profesora Zina była tym razem dodatkowo muzyka. Komentarz słowny był za to uboższy i słusznie, program bowiem nadawano także na Interwizję. Natomiast w programie drugim w cyklu „Kraków mało znany” Marek Kruszelnicki przedstawił reportaż „W Kossakówce” — rzecz o dawnym dworze polskich malarzy: Juliusza, Wojciecha i Jerzego Kossaków, znanych przede wszystkim jako malarzy koni i scen batalistycznych, sławiących oręż polski. Juliusz był znakomitym akwarelistą i ilustratorem wielu książek, jego syn — Wojciech był wspólnie ze Styką twórcą „Panoramy Racławickiej” i głównym twórcą „Przejścia przez Berę”. W reportażu tym wyjątkowo interesujące nie tyle nastrojowe wnętrza „Kossakówki”, ile niezrównani wręcz rozmówcy, a zwłaszcza jeden z nich — przyjaciel Jerzego Kossaka, uroczy gawędziarz. Dzisiaj, w epoce lotów międzyplanetarnych i wielkiej automatyzacji, rzadko kto ma czas na zwracanie uwagi na to, żeby malowniczo, ciekawie i płynnie mówić... Piękny to był reportaż.

Ale jeszcze piękniejszy był reportaż filmowy Mariusza Waltera „Pierwszy — szósty”, otwierający nowy cykl „Film muzyczny TVP — premiera miesiąca”. Cykl ten ma na celu powołanie do tychczas prawie nie uprawianego reportażu muzycznego. Ten (zrealizowany w kolorze) reportaż z konkursu chopinowskiego, którego bohaterami są dwaj laureaci — zdobywca pierwszej nagrody, Amerykanin Garrick Ohlsson i zdobywca szóstej nagrody — Polak Janusz Olejniczak, zdobył Prix Italia w Wenecji. Wybór bohaterów był zresztą przypadkowy. Początkowo autor miał zamiar nakręcić film o nauczycielce Olejniczaka. Jej choroba pokrzyżowała jednak plany. Zdjęcia i nagrania trwały od pierwszych do ostatnich godzin konkursu. Powstał z nich wyjątkowo sugestywny obraz przeżyć najmłodszego polskiego uczestnika konkursu, obraz ukazujący, ile nie dającego się opisać wysiłku kosztuje taka próba sił, jaką jest konkurs chopinowski. Prawdziwymi perełkami tego reportażu były rozmowy telefoniczne Olejniczaka z jego nauczycielką, jeszcze bardziej chyba przeżywaną występ swego ucznia niż on sam. Ten cykl może być rewelacją.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Konstytucja miasta Dessau

Dokończenie ze str. 3

— wbrew zamierzeniom — oficjalny charakter, a Brygada jest bezpośrednia, niczym rodzina przy stole.

Dessau ma swoją ordynację miejską. Jest to jakby konstytucja miasta. Podobnie inne miasta w NRD mają takie zbiory praw przywilejów i obowiązków mieszkańców. Ciekawy to dokument, owa dessauowska konstytucja. Każde miasto, u nas też, ma swoje własne zarządzenia, w których zorientowani są jedynie

urzędnicy. W Dessau syntetycznie zebrano podstawowe postanowienia, tak jak w konstytucji, uchwalono na posiedzeniu rady i wydano drukiem. Czy wiecie np., kto w Poznaniu jest odpowiedzialny za to, że zegar na Pałacu Kultury chodzi, stoi, albo jest niepunktualny? W ordynacji miasta Dessau jest napisane, że zegary — po pierwsze — muszą chodzić, a po drugie — odpowiedzialny za ich konserwację jest prawny właściciel budynku lub terenu, na którym są zainstalowane. Powie ktoś, że błąd to przykład. Zgoda, ale podobnych, regulujących sprawy znacznie istotniejsze dla funkcjonowania organizmu miejskiego, w omawianym dokumencie jest wiele. Często można mieć wątpliwości, czy zakaz wieszania bielizny w oknie lub na balkonie jest wynikiem interwencji blokowego-estety, czy też postanowienia władz miejskich, mieszczącego się w rzędzie tych, które nakazują zamieniać ulice, myć pomniki i przystrzygać trawę. W ordynacji z Dessau jest to wyraźnie określone.

Ordynacji nie wydano, jak nas zapewniała pani burmistrz, w celu sformalizowania życia w mieście, ale po to, aby zasadnicze spośród istniejących przepisów dotarły do wszystkich. Ludzie nauczyli się z tej konstytucji korzystać. Kiedy przedsiębiorstwo robót ziemnych rozkopowało chodnik, nie troszcząc się o przejścia, ludzie nie pisali listów do redakcji ze skargami na uprzykrzaczyci życia, lecz za wiadomości władze miejskie, powołując się na odpowiedni paragraf ordynacji. Jeszcze tego samego dnia przedsiębiorstwo zapłaciło 300 marek kary i jeszcze tego samego dnia znalazły się mostki nad wykopem.

Thea Hauschild wstaje codziennie wcześniej. Nie tylko po to, aby troje dzieci odprowadzić do szkoły, lecz by poranna droga do ratusza była możliwie jak najdłuższa. Ono gos podniósł dostrzeże wszystko i

mają się z pyszna ci, którzy nie dopełnili jakiegoś obowiązku.

Ordynację zabraliśmy z sobą i polecamy ją ojcom Poznania. Zabraliśmy z Dessau także jak najlepsze wyobrażenia o tym, jak można pannaować nad ładem w mieście. Jednego tylko burmistrzynie nie przewidziała, że będziemy mieli trudności z nabyciem kwiatów, które wręczyliśmy jej na początku wizyty.

FELIKS BIŁOS
BOGDAN DOHNKE

J. SIEMIONOW

13 mgnień wiosny

— Nie mam nic do powiedzenia. Rolf wstał, podszedł do okna i otworzywszy je wzdygnął się z zimna.

— Znowu mróz — powiedział. — Kiedy wreszcie przyjdzie wiosna? Wszyscy zmęczymy się czekając na wiosnę. Zamknął okno, podszedł do Kaet i poprosił ją:

— Proszę wyciągnąć ręce.

Kaet wyciągnęła ręce i na przegubach ich, zatrzasnęły się kajdanki.

— I nogi proszę — powiedział Rolf.

— Co pan chce robić? — spytała Kaet.

Zamknął kajdanki powyżej kostek i krzyknął:

— Helmut! Barbara!

Nikt mu nie odpowiedział: otworzył drzwi i krzyknął:

— Barbara! Helmut!

Wbiegli do pokoju, zdążyli już przyzwyczaić się do spokojnego głosu Rolfa, a teraz głos ten był histeryczny, wysoki zrywający się. Rolf miał wszystkie powody, żeby tak krzyczeć: Mueller polecił mu dzisiaj, właśnie dzisiaj zmusić Rosjanke do mówienia; gdy Stirlitz zostanie złapany, główny atut powłoki już znajdować się w kieszeni Muellera.

— Przynieście chłopczyka — powiedział Rolf. Helmut poszedł po chłopca, a Rolf podsunął do okna mały stół, na którym stał wazon ze sztucznymi kwiatami. Potem sięgnął do klamki okna i powiedział:

— Ja nie przypadkowo przypomniałem pani o mrozie. Wystarczy potrzymać pani dziecko trzy lub pięć minut na tym stole, gołe bez pieluszek i ono umrze. Albo — albo. Niech się pani zdecyduje.

— Pan nie zrobi tego! — krzyknęła Kaet i zaczęła miotać się na krześle. — Pan nie zrobi tego! Zabijcie mnie! Zabijcie! Pan nie może tego zrobić!

Polska kadra olimpijska

przed Igrzyskami w Monachium

Lekka atletyka mężczyzn

Lekkoatleci stanowią najliczniejszą grupę w kadrze olimpijskiej na Igrzyska w Monachium. Znalazło się w niej 38 zawodników, reprezentujących wszystkie konkurencje z wyjątkiem chodu i maratonu, co jednak nie wyklucza udziału maratończyków i specjalistów chodu w Olimpiadzie, o ile zaprezentują odpowiedni poziom w nadchodzącym sezonie.

Przy ustalaniu kadry brano pod uwagę szanse finałowe zawodników, ich pozycje na listach najlepszych na świecie, wyniki, osiągnięte w najważniejszych imprezach międzynarodowych w wypadku młodych zawodników perspektyw rozwojowe. Oto skład kadry:

100, 200 i 400 m
T. Cuch (Legia Warszawa), M. Dudziak (Olimpia Poznań), G. Gramsz (AZS Poznań), Z. Nowosz (Legia Warszawa).

400 i 800 m
A. Badański (Legia Warszawa), J. Balachowski (Wawel Kraków), Z. Jaremski (Górniki Zabrze), W. Korycki (Zawisza Bydgoszcz), J. Werner (Gwardia Warszawa).

800 i 1500 m
A. Kupezyk (Górniki Wałbrzych), K. Linkowski (Olimpia Poznań), J. Prasek (Spółnia Racibórz), H. Szordykowski (Wawel Kraków), K. Wardak (Zawisza Bydgoszcz), S. Waśkiewicz (ŁKS Łódź).

BIEGI DŁGIE
H. Lesiuk (Wisła Puław), B. Malinowski (Olimpia Grudziądz), K. Maranda (ŁKS Łódź), H. Piotrowski (Legia Warszawa), J. Rebach (ŁKS Łódź).

PŁOTKI
A. Galant (Górniki Wałbrzych), M. Józwiak (Gwardia Olsztyn), L. Wodzyński (Legia Warszawa), M. Wodzyński (Legia Warszawa), T. Kulczycki (Orkan Poznań).

SKOKI
W. dał — G. Cybulski (Lumel Zielona G.), J. Kobuszewski (Spółnia Gdańsk), S. Szudrowicz (Warta Poznań).

Wzwyż — W. Golebiowski (ŁKS Łódź).

Tyczka — W. Buciarowski (Skra Warszawa), W. Sokołowski (Legia Warszawa).

Trójskok — E. Biskupski (Legia Warszawa).

RZUTY
Kula — W. Komar (Gwardia Warszawa).

Dysk — L. Gajdziński (Górniki Zabrze).

Miot — S. Lubiejewski (Flota Gdynia).

Oszczep — Z. Jalożyński (Legia Warszawa), W. Nikiciuk (Gwardia Warszawa).

10-BÓJ
R. Skowronek (AZS Wrocław).

W tej ostatniej konkurencji lepszy wynik od Skowronka uzyskał wprawdzie w tym sezonie rekordzista Polski, Tadeusz Janeczek, ale wrocławianin demonstrował równiejszą formę, a poza tym jest znacznie młodszy. Rywalizacja tych dwóch zawodników o miejsce w olimpijskiej ekipie powinna doprowadzić do przekroczenia przez nich granicy 8.000 pkt.

Z młodych zawodników, pozostających poza kadrą olimpijską największe nadzieje wiąże się z 400-metrowcem MKS AZS Warszawa, D. Podobasem, jego kolegą klubowym, skoczkim w dal, B. B. oraz tyczkarzem Murawskim z Budowlanych Bydgoszcz. Droga do reprezentacji na Igrzyska w Monachium stoi przed nimi otworem, podobnie jak przed innymi, którzy osiągnęli odpowiednie wyniki. Do zakwalifikowania się do grona olimpijczyków nie wystarczy jednak jeden rezultat wysokiej klasy, mogący być jednorazowym „wyskokiem” formy, ale cała seria wyników, gwarantujących, że zawodnik uzyskał poziom upoważniający go do wyjazdu do Monachium.

Wszyscy pretendenci do ekipy na Monachium poddani zostaną w okresie poprzedzającym Igrzyska wielu egzaminom podczas licznych startów na miingach i w spotkaniach międzypaństwowych. (ot)

Mistrzostwa Poznania w gimnastyce artystycznej

DKKFIT Grunwald i KS Energetyk, organizują 17 i 20 bm. otwarte mistrzostwa miasta Poznania w gimnastyce artystycznej. W piątek 17 bm. o godz. 18 wystąpią zawodniczki klasy II i III, w poniedziałek 20 bm. o godz. 20 zawodniczki klasy mistrzowskiej i I.

Impreza odbędzie się w hali przy ul. Grunwaldzkiej 1 (wejście od ul. Świerczewskiego). Wstęp wolny. (x)

XXV Wyścig Pokoju

Powołano Komitet Organizacyjny w NRD

Powołano Komitet Organizacyjny w NRD

Kadra hokejowa przed Olimpiadą

Po trwających nieprzerwanie od 25 września rozgrywkach ligowych hokeiści ekstraklasy mają chwilę wytchnienia. Nie pauzują jednak kadrowicze, którzy w liczbie 25 roz poczęli we wtorek zgrupowanie na warszawskim Torwarze.

W najbliższą sobotę 18 bm. w Łodzi reprezentacja spotka się z meczu międzypaństwowym z Rumunią, a w dwa dni później przeciwnikiem naszych kadrowiczów będzie Norwegia (w Warszawie). 21 bm. w Łodzi reprezentantów czeka kolejny, najtrudniejszy chyba sprawdzian — mecz z NRD, pod koniec grudnia kadra wyjedzie do Jugosławii na dwa spotkania z hokeistami tego kraju.

W dniach 4—5 i 7—8 stycznia 1972 r. hokeiści rozegrają jeszcze dwie kolejki spotkań ligowych, a następnie zawodnicy powołani do reprezentacji olimpijskiej, po 9-dniowym zgrupowaniu w stolicy, udadzą się — 18 I. do Japonii. (ot)

Kolejny remis mistrza świata

Szachowy mistrz świata Boris Spasski, uzyskuje remis za remisem w tradycyjnym moskiewskim turnieju poświęconym pamięci A. Alechina. Tym razem Spasski zremisował w 14 rundzie turnieju ze swym rodakiem, b. mistrzem świata Smysłowem.

Liderem turnieju jest nadal arcymistrz Szejn — 9,5 pkt. (ot)

dalekopisem

2:1 DLA ROTHERHAM UNITED

W powtórzonej spotkaniu piłkarskiego Pucharu Ligi Angielskiej drużyna Rotherham United pokonała po dogrywce York City 2:1.

SĘDZIOWIE NA MECZE BOKSERSKIE Z RUMUNIA

W niedzielę 19 bm. w Opolu i Gali (w Rumuni) odbędą się międzypaństwowe spotkania bokserskie Rumunia — Polska, które zamkną tegoroczny sezon międzynarodowy tej dyscypliny sportu.

Na mecze te wyznaczono następujące obsady sędziowskie: Opole

MIEDZYPANSTWOWY TURNIEJ

W Schwerinie rozpoczął się międzypaństwowy turniej w pięć ręcznej mężczyzn z udziałem dwóch reprezentacji NRD oraz CSRS, Danii, Jugosławii i Węgier.

W pierwszych meczach Jugosławia pokonała CSRS 20:14, NRD zwyciężyła Węgry 14:12, a drugi ze spot NRD odniósł zwycięstwo nad Danią 18:14. (ot)

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Nakładem Wydawnictw Naukowo-Technicznych ukazały się ostatnio następujące nowości:

„Słownik techniczny polsko-hispański”, ponad 33 000 terminów polskich i około 44 000 odpowiedników hispańskich, Str. 431, zł 85.

Jerzy Wojciech Korzemiński — „Cięcie rur cienkościennych” seria: „Biblioteka Technologa”. Dla techników i technologów przemysłu maszynowego, Str. 206, zł 22.

P. I. Orłow — „Zasady konstruowania w budowie maszyn” tłum. z rosyjskiego S. Giel. Dla konstruktorów maszyn, pomoc dla studentów, Str. 636, zł 100.

S. U. Gonczarenko — „Zadania z fizyki”, tłum. J. Kowalski. Zbiór zadań dla osób przygotowujących się do egzaminu do wyższych uczelni pomocny nauczycielom szkół średnich, Str. 588, zł 50.

Antoni Chmielnicki, Ryszard Skwara — „Chłodziarki domowe. Remont i eksploatacja”, wyd. poprawione. Dla personelu warsztatów naprawczych sprzętu elektro-technicznego, Str. 226, zł 23.

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „O L M I N”
Poznań, Grunwaldzka 104, tel. 67-02-33
pilnie na terenie Międzychodu
poszukuje do wydzierżawienia

pomieszczenia magazynowe
do składowania
opakowań z tworzyw sztucznych.
Blisze informacje i zgłoszenia
Międzychód - Bielsko tel. 510.

Pracownicy ppszukiwani

PUPIK „RUCH” O/R Poznań — Zachód — przyjmie do pracy
INWENTARYZATORA.
Wymagane wykształcenie średnie, po stażu. Uposażenie zgodnie z taryfikatorem plac. Zgłoszenia prosimy kierować: Poznań, ul. Konfederacka b. 3. Sekcja Kadr pok. 6. M9320

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 — przyjmie zaraz do pracy w siedzibie zarządu przedsiębiorstwa:
— **PALACZA centralnego ogrzewania,**
— **SLUSARZA REMONTOWEGO —** pożądaną upr. spawalniczą,
— **INSPEKTORA d/s gospodarki materiałowej,**
— **KIEROWNIKA robót sanitarnych,**
oraz do prac prowadzonych na terenie województwa poznańskiego:
— **MONTEROW instalacji centralnego ogrzewania,**
— **SPAWACZY AUTOGENICZNYCH.**
Poza wymagane wykształcenie przysługujące dodatki za rozłazę w wysokości 18.— zł dziennie. Zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa w mieszk. przy ul. Lutyckiej.
Przedsiębiorstwo nie zwraca zainteresowanym kosztów podróży w przypadku niepodjęcia pracy. M9547

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „ARGON”, Przerób Tworzyw Sztucznych w Poznaniu, ul. Kościelna 58, tel. 444-86 lub 444-87, zatrudni
CHEMIKA
na stanowisko z-cy kierownika spółdzielni d/s technicznych.
Zgłoszenia i informacji udziela dział kadr. M9332

UPOMINKI
SOVIATECZNO
-NOWOROCZNE-
POLECANA
SKLEPU PP
„Jubiler”

Przetargi
Wojewódzki Zarząd Kin w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 21, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż n/w samochodów oraz silnika z samochodu Lublin — 51, który odbędzie się w dniu 21. 12. 71, (j. w.), III piętro w świetlicy o godz. 10.
1. „Nysa N59” silnik nr 20-093182, podwozie nr 8338, cena wywoławcza zł. 15.375,—
2. „Nysa N59” silnik nr 151407, podwozie nr 7705, cena wywoławcza zł. 15.375,—
3. „Nysa N59” silnik nr 167874, podwozie nr 13381, cena wywoławcza zł. 26.100,—
4. „Nysa N50” silnik nr 20-243578, podwozie nr 17831, cena wywoławcza zł. 26.100,—
5. „Nysa 501” silnik nr 20-132729, podwozie nr 28121, cena wywoławcza zł. 26.100,—
6. Silnik z samochodu Lublin — 51 nr 256310, cena wywoławcza zł. 5.000,—
Pojazdy i silnik z samochodu Lublin — 51, można oglądać w dniach od 14—16. 12. 71. przy ul. Wawrzyniaka 1 w godz. od 12—15.
O kupno w drodze licytacji publicznej mogą ubiegać się osoby prywatne, które uiszcza wpłatę w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tytułem rekoimii w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu. Przy wpłacie prosimy podać markę i nr silnika.
Klient biorący udział w licytacji kilku pojazdów zobowiązany jest wpłacić rekoimii na każdy pojazd WZK zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn K9625

Samochody
Sprzedam nową Zastawę 750. Oglądać w niedzielę, ul. Warszawska 107. 391g
Okazyjnie sprzedam Warszawę 224, po 11 tys. km. stan bardzo dobry. Osiedle Jagiellońskie 95 m. 14. 417g
Zderzak do Syreny ozdoby kół samochodowych wykonuje Mechanika pojazdowa, Poznań Czechośłowacka 135. 430g
Okazyjnie sprzedam Syrenę 103. Osiedle Piastowskie 30 m. 20. 495g
Sprzedam samochód marki „Buick” 6-osobowy Poznań, Świerczewo — ul. J. Krasickiego 14. 514g
Sprzedam dwie Warszawy M-20 z przyczepą. Poznań, Zorska 18. 538g

Lokale
Pracująca i studiująca poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 536g.
Na Ratajach M-4 (2-pokojowe) 46 m², III ptr. zamienię na 3 pokoje c.o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 510g.
Płock M-5, I ptr. komfort 3 pokoje, c.o. telefon, garaż, ciepła woda zimniejsza w mieszkaniu w Poznaniu. Warunki korzystne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1208g.
Mieszkanie dwupokojowe 60 m², ul. Marchlewskiego zamienię na dwupokojowe mniejsze lecz z c.o., telefon 919-239. 653g
Młode małżeństwo (student WSR) poszukuje małego pokoju na rok. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 522g.
Odnajmę pokój lub dwa ewentualnie garaż również pomieszczenie i pokój na cichy przemysł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 517g.
Kawaler poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 528g.

Sprzedaj
Sprzedam piec na węgiel „Adelajda” w dobrym stanie i dwunasto używany 250x350. Poznań, ul. Leonarda 14 m. 5. (Włniary). 327g
Sprzedam jasną sylwinię. Poznań, Koscińskiego 27 m. 13. tel. 326—83. 461g

TECHNIKUM CHEMICZNO - SPOŻYWCZE ZAOCZNE
1
POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE ZAOCZNE NR 2
Poznań, ul. Stalingradzka 43 — telefon 568-33.
ogłasza zapisy na rok 1972
do Technikum na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej w specjalnościach:
♦ **PRZETWORSTWO OWOCÓW I WARZYW**
♦ **CUKIERNICTWO**
♦ **ZYWIENIE ZBIOROWE**

do Policealnego Studium dla absolwentów liceów ogóln. w specjalności: **ANALIZA CHEMICZNA**
Kandydaci winni do 31. XII. 1971 r., nadesłać pod adresem szkoły: podanie, życiorys, 3 fotografie, skierowanie z zakładu pracy, zaświadczenie o charakterze wykonywanej pracy, oryginał i odpis świadectwa szkolnego.
Egzamin wstępny zostanie przeprowadzony z końcem stycznia 1972 r. Rozpoczęcie nauki 11. II. 1972 r. szczegółowych informacji o warunkach przyjęcia udziela sekretariat. K9904

Nieruchomości
Kupię dom przynajmniej 5 pokoi komfort. (może być niewykończony) w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Wrocław ul. Podwale 62. 833g
Kupię działkę pod letni domek w okolicy Poznania (do 30 km), blisko wody i lasu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 997g.
Kupię lub wynajmę mały domek mieszkalny pokój lub dwa z kuchnią emeryt. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24857g.
Krawcowa lat 54. poznańska do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1159g.

Matrymonialne
Krawcowa lat 54. poznańska do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1159g.
Lekarz lat 57. poznański odnośnik wiedzy około 45 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1159g.

W dniu 13 grudnia 1971 r. zmarł pracownik naszego Biura
FRANCISZEK WIECEK
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 15 grudnia 1971 r. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie. Żonie i rodzinie zmarłego wyrazy współczucia składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu. K9917

Dnia 11 grudnia 1971 roku, zmarł
WIKTOR BARANOWSKI
W Zmarłym straciłmy długoletniego pracownika, dobrego i serdecznego kolegę.
Żegnając Go — składamy Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia.
Dyrekcja, Rada Zakładowa i POP PP „Jubiler” w Poznaniu. 1608g

Dnia 12 grudnia 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzonego Sakramentami św.
STANISŁAW BOROWIAK
lat 74
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 12, na cmentarzu na Główniej (Miłostowo).
W smutku pogrążona
RODZINA
1582g

Dnia 11 grudnia 1971 r. zmarł adwokat
FRANCISZEK GRABSKI
b. członek Zespołu Adwokackiego w Czarnkowie.
W zmarłym straciłmy serdecznego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 XII. 1971 roku, o godz. 14, na cmentarzu komunalnym w Czarnkowie.
RADA ADWOKACKA
w Poznaniu. K9915

12 grudnia 1971 r. zmarł po krótkich cierpieniach opatrzonego Sakramentami św. mój kochany mąż,
MIECZYSLAW SIERZENIEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 7.30, na Junikowie.
W smutku pogrążona
żona i rodzina
1577g

W dniu 13 grudnia 1971 r. zmarł po krótkiej chorobie opatrzonego Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 51. śp.
ALEKSANDER SZCZERBIŃSKI
o czym zawiadamia pogrążona w smutku
żona z rodziną
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 15, w kaplicy na cmentarzu górczyńskim. 1552g

Dnia 12 grudnia 1971 r. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy 51 lat.
STANISŁAW BAZAN
nasz ukochany mąż, ojciec, syn i dziadek
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 15.25, na cmentarzu na Junikowskim.
o czym zawiadamia strapiłona
żona z rodziną
1637g

W dniu 13 grudnia 1971 r. odeszła od nas przedwcześnie, opatrzone Sakramentami św. po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 47, moja najdroższa żona, mamusia i córka
JADWIGA DOTKA
z domu STACHOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 15 bm. o godz. 14, na cmentarzu komunalnym na Główniej.
W głębokim smutku pogrążeni
mąż, córki, matka i rodzina
Poznań, ul. Tomickiego 4 m. 7. 1571g

W dniu 12 grudnia 1971 r. zmarł po długiej chorobie przeżywszy lat 66, mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, śp.
WŁADYSŁAW MATZ
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 14, w Pobiedziskach z domu żałoby ul. Słoneczna.
Pogrążona w smutku
RODZINA
1614g

Dnia 11 grudnia 1971 r. zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot po krótkich lecz ciężkich cierpieniach znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzone Sakramentami św. w wieku 77 lat, nasza najukochańsza matka, babcia teściowa, siostra i ciocia, śp.
JADWIGA BAKOWSKA
z domu BARANSKA
voto Renn
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 13.05, na cmentarzu junikowskim.
W głębokim żalu i smutku pogrążeni
córka z rodziną
Poznań, Dąbrowskiego 25 a m. 6. 1587g

Dnia 12 grudnia 1971 r. opatrzone Sakramentami św. zmarła śp.
JÓZEFA KAPITAN
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 12.30, na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
1640g

W dniu 11 grudnia 1971 r. po krótkiej chorobie opatrzone Sakramentami św. opuściła nas na zawsze w 89 roku życia, nasza najukochańsza i najczulsza matka, babcia i prababcia człowiek wielkiego serca, śp.
MARIA z ZIELAZKÓW EDEROWA
wdowa po śp. WALENTYM
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 14.50, na Junikowie.
stroskana
RODZINA
Bielawy, Szczecin, Warszawa, Poznań. 1592g

Dnia 12 grudnia 1971 r. po długiej i bardzo ciężkiej chorobie zmarł namaszczony Olejami św. przeżywszy lat 66, mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.
KAZIMIERZ SZAJKOWSKI
mistrz rzeźnicki
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 10.25, na Junikowie.
o czym zawiadamiają
żona, córka z mężem i wnuczek
Poznań, Polna 27 m.9. 1605g

W dniu 12 grudnia 1971 r. zmarł po krótkiej chorobie przeżywszy lat 59, opatrzone Sakramentami św. mój najlepszy przyjaciel życia, ukochany mąż, ojciec, zięć, teść, dziadek
ANDRZEJ KRÓL
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 9.50, na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Fabryczna 35 m. 1 a. 1596g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 654-09. Dział miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. © Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 611-21. Za treść i treść m.n.v. drukowni redakcji nie odpowiada. © Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyńca 1. © Prenumerata — Wzrost bez żadnych ograniczeń na kwartał (36 zł), półroczną (78 zł) lub roczną (156 zł) przysługująca do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPPIK „Ruch” Poznań, Zwierzyńca 9 na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. Z-5

Zguby Różne
Zgubiono kwit nr 691957, seria r na pensję kontraktowaną 1200 zł — 26. II. 1971 Wojciechowski Antoni, Chomęcice. 1186g
Zgubiono kwit nr 691957, seria r na pensję kontraktowaną 1200 zł — 26. II. 1971 Wojciechowski Antoni, Chomęcice. 1186g

W dniu 14 grudnia 1971 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św. w wieku 62 lat, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek,
MARIAN PUK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 XII bm. o godz. 11, w kościele parafialnym w Głuszyńcu.
W smutku pogrążeni
żona, syn i rodzina
+ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 grudnia 1971 r. odeszła nieoczekiwanie w wieku 65 lat nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia, śp.
PELAGIA SMOCZYK
z domu MIKOŁAJCZAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 13, w kaplicy w Zabikowie.
Pogrążona w smutku
RODZINA
Poznań, Kolskiego 15. 1590g

W dniu 13 grudnia 1971 r. zmarł opatrzone Sakramentami św. przeżywszy lat 63, śp.
ROMAN JANICKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 12, na cmentarzu w Dopiewie.
o czym zawiadamiają w głębokim żalu pogrążeni
żona, wychowanek z żoną i synkiem
Dopiewo, ul. Leśna nr 29 a. 1679g
+ Z głębokim żalem zawiadamiamy że w dniu 13 grudnia 1971 r. opatrzone Sakramentami św. zmarł w wieku 58 lat, nasz najukochańszy, najtroskliwszy mąż, ojciec, teść, syn i brat, śp.
EDMUND RYDZKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 13, na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Olsztyńska 22. 1599g

Dnia 14 grudnia 1971 r. po krótkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia, przeżywszy 86 lat
ELŻBIETA WALEWSKA
z domu STACHOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 11, na Junikowie.
o czym ze smutkiem zawiadamia
RODZINA
Osiedle Piastowskie 114 m. 23. 1584g
+ Dnia 14 grudnia 1971 r. po krótkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia, przeżywszy 86 lat
MARIA BUKOWSKA
z domu DYKIER
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 14, na cmentarzu w Miłostowie (Główna).
W smutku pogrążeni
córki, zięciowie, wnuki i prawnuki
Poznań, Gwardii Ludowej 54 m. 2. 1579g

Dnia 13 grudnia 1971 r. zmarł po ciężkiej chorobie opatrzonego Sakramentami św. mój najdroższy mąż, tatus, teść i dziadek, śp.
JAN PADALAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 13.40, na cmentarzu junikowskim.
o czym z głębokim żalem zawiadamiają
żona, córka, syn, synowa, zięć i wnuki
Poznań, ul. Garbary 67 m. 14. 1572g

Dnia 13 grudnia 1971 r. zmarł po krótkiej chorobie przeżywszy lat 78, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.
ADAM TULISZKA
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 15 bm. o godz. 10, na cmentarzu w Miłostowie.
W głębokim żalu pogrążeni
żona i synowie z rodzinami
Poznań, Grochowe Łaki 6 m. 16. 1574g

W dniu 14 grudnia 1971 r. przeżywszy 74 lata, zakończył swój pracowity żywot, najukochańszy mąż, ojciec, troskliwy dziadek, pradziadek, brat, szwagier i wujek, śp.
WŁADYSŁAW FRĄCZKOWIAK
powstańca wielkopolski odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 r.
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu górczyńskim w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 10.50.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Jarochońskiego 34 m. 4.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Król i złodziej”.
NOWY — g. 19 „Koniec księgi VI”.
OPERA — g. 19 „Traviata”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Balkonowa bajka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Fantomas kontra Scotland Yard” (fr. 14 l.), g. 15, 17.30, 20 „Pierre Paul czyli życie na raty” (fr. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 14, 17, 20 „Cromwell” (ang. 14 l.).
BALTYK — g. 10, 12, 14, 16 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.), g. 18, 20.15 „Zerwanie” (fr. 18 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Narzeczona pirata” (fr. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16 „Tropiciel śladów” (fr. 11 l.), g. 18, 20 „100 ka rabinów” (USA 16 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” (fr. 14 l.), g. 19.30 „Zbieg z Alcatraz” (USA 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Mario i Nino” (wł. 14 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Zandarm się żeni” (fr. 11 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Cytadela odpowie” (bułg. 16 l.).
MINIATURA — g. 16, 19 „Am-basadorowie nie mordują” (NRD 16 l.).
OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Siedem dziewcząt kaprala Zbrujewa” (radz. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Unkas — ostatni Mohikanin” (rum. 11 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Oblawa” (USA 18 l.).
RUSALKA (Szwarcz) — g. 16, 19 „Czerwony namiot” (radz. 14 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Arabska” (ang. 14 l.).
TECZA — g. 15.30, 17.30 „Winnetou wśród Sępów” (Jug. 11 l.).
WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Szerokość geograficzna zero” (Jap. 14 l.), g. 17.30, 20 „W pełnym słońcu” (fr. 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Arabska” (ang. 14 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Nie można żyć we troje” (ang. 18 l.).
WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 18 „Panienki z Rochefort” (fr. 14 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Pogromca zwierząt” (rum. 14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Półwysep Bałkański — Jugosławia — Rumunia — Bułgaria”.

WYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickie-wicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia — czynny codziennie oraz w niedziele i święta — g. 7-22, nr telefonu 549-93.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznańskich porad lekarskich, tel. 637-35, podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103) tel. 566-66. Podstacje: w Lubiniu tel. 09; w Swarzędzu tel. 299 i 726-66 — czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — g. 15-23, niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — cała doba.
Punkty Pomocy Wieczorowej w godz. 18-22, niedz. i święta od 13-22: Grunwald (Kasprzaka 16); Jędrze (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 83); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149).
Telefon Zaufania nr 586-87 i 521-51.
Porady Przeciwalkoholowe, tel. 539-18.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Kórnicka 24 (cała doba), dyżury nocne: Główna 55, Staroleśka 79, Dzierżyńskiego 394.
Dodatkowe dyżury nocne i niedzielne (do odwołania) następujących aptek: ul. Mickiewicza 22 ul. Powstańców Wlk. 2 ul. Dzierżyńskiego 167 ul. Głogowska 107/109.
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.50 Reportaż na zamówienie nr 8.08 W naszym domu; 8.15 Melodie na zamówienie; 8.22 Co słychać w kraju i na świecie; 8.25 Poranny refren; 8.30 Dzień dobry, zaczynamy; 9 Przerwa konserwacyjna Warszawskiej Radiostacji Centralnej; 14 Reportaż literacki Czesława Gniwka pt.: „Nie zabiegaj wśród gór”; 14.20 Z muzyki klasycznej; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodością; 18.05 Napisz proszę — koncert żywych Studia Rytym; 18.35 Giedza pomyślisz — sonda; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z wy-dawnictw „Opinia”; 19.20 Kupię

Telewizja kolorowa tematem dnia

Zaczął się 30 listopada br. Punkt ZURIT przy ul. Sienkiewicza 20 przystąpił do instalowania odbiorników telewizji kolorowej. Jakże warunki trzeba spełnić, by otrzymać dobry obraz? — pytamy kierownika punktu, Kazimierza Sibiłskie-go.

— Dwie placówki handlowe Poznania (przy ul. Armii Czerwonej 55 oraz przy ul. Swoboda 24) zajmują się sprzedażą odbiorników radzieckich Rubin 401-1, ich instalacją w mieszkaniach nabywców z punktu ZURIT przy ul. Sienkiewicza. Dysponujemy fachowcami. Ostatnio przebywał u nas nawet inżynier radziecki z zakładów produkcyjnych Rubiny, Aleksander Jefremienko.

Odbiornik wyposażony jest m. in. w kartę eksploatacyjną, na którą nanoszone będą wszelkie uwagi dotyczące używania telewizora. Gwarancja — jeden rok.

By aparat sprawnie działał, w pomieszczeniu musi być sucha, napięcie w sieci nie śmie przekroczyć 220 volt, ale naj-

ważniejsza jest tu specjalna antena, na kablu koncentrycznym, nastawiona na odbiór programu drugiego. Zasięg odbiornika jest o jedną trzecią mniej niż telewizji czarno-białej. (bw)

Jeszcze o cytrynach

W związku z zamieszczoną 3 bm. na łamach „Głosu” notatką pt. „Handel nie korzysta z uprawnień”, otrzymaliśmy list od jednej z czytelniczek, w którym solidaryzuje się ona z naszą opinią na temat konieczności obniżenia przez handel cen na cytryny nieodpowiedniej jakości. Z dołączonego do listu wycinka z prasy warszawskiej wynika, że tak postąpiono w stolicy, gdzie ostatnio obniżono w niektórych przypadkach cenę cytryn do 25 zł. Okazało się jednak, że owoce te nie cieszyły się powodzeniem po obniżonej cenie, toteż postanowiono całkowicie wycofać je ze sprzedaży i zwrócić WPHS, by dojrzały w jego magazynach.

Wydaje się więc, że z takiej możliwości poczynić też skorzystał poznański handel. (b)

Sygnały czytelników

Tel 657-18, godz. 8.30-15

● „Lokator z domu przy ul. Mielżyńskiego 31b uskarża się na niską temperaturę w mieszkaniu. Interweniował już w tej sprawie w DZBM — Stare Miasto — bez skutku.”

● „Co dzieje się z maleńką oazą zieleni — w ogródku — przy pasażu „Apollo”. W czasie remontu kina przeznaczono ten teren na magazyn materiałów budowlanych. Przebudowę kina zakończono — natomiast nie uporządkowano ogrodu.”

...i odpowiedzi

▲ „Prezydium DRN — Nowe Miasto informuje, że Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 zobowiązało się oddać do użytku oświetlenie uliczne na Osiedlu Piastowskim (od Rataj do Szkoły Podstawowej nr 14) najpóźniej do końca br.”

▲ „Do sklepu PSS nr 237 na Osiedlu Przyjaźni dodatkowo będzie dostarczać drobne pieczywo piekarnia nr 29. Informują o tym Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego.”

■ W sprawie braku w sklepach podpałki otrzymaliśmy wyjaśnienie z dyrekcji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi: „Skład hurtowy przy ul. Magazynowej 38 (tel. 303-26) posiada zapas podpałki „Lo fix”, natomiast podpałkę z płyt pilśniowych „Alpex” sprzedają aktualnie Dzielnicowe Biura Opalowe przy ul. Palacza 74 oraz Swierczewskiego 116.”

Pewne ilości „Alpexu” zakupił MHD Artykułami Chemicznymi do rozdania poprzez sklepy drogerijne. Zaferowaliśmy również dla sklepów drogerijnych „Lofix” — MHD Artykułami Chemicznymi od bierze w najbliższych dniach 5 ton tego artykułu.

nie kupię — posłuchać warto; 19.30 Koncert chopinowski z nagrania Wł. Kedry; 20.30 Melodie taneczne; 21 Ze wsi i o wsi; 21.20 Rozmowy o wychowaniu — do Komisji Ekspertów w sprawie oświaty; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22 M. Spisak: „Podek Wyżutka” — Kantata na sopran, bas recytatora i chór a capella; 22.20 Odpowiedzi z różnych szafel; 22.35 Piosenki o snach; 23.10 Korrespondencja z zagranicy; 23.15 Kompozytor tygodnia — S. Rachmaninow — I. Koncert fortepiano w fis-moll; 23.41 Na dobranoc; 0.10 Koncert żywych z Polonii za granicą dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Rewia ork. rozrywkowych; 8.35 Reportaż Red. Ekonomicznej; 8.50 Polskie tańce ludowe w wyk. Zesp. Regionalnych; 9 Włoska muzyka operowa; 9.35 Zielone sygnały — Dorobek i perspektywy polskiego kwiatostwa; 9.50 Znad Wolgi (rosyjska muzyka ludowa); 10.10 Skoczne melodie — gra Zespół Klarncistów S. Maciejewskiego; 10.25 Jarmark cudów; 11.25 Kompozytor tygodnia — S. Rachmaninow; 12.10 Reportaż dnia; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Melodie srebrnego ekranu; 13.40 „Kolejarka z Parzewskich Lasów” — gaw.; 14.05 Melodie znad mazurskich jezior; 14.25 Piosenki znad Tybru i Sekwany; 14.45 „Blekina sztafeta”; 15 Z twórczości Camilla Saint-Saensa w przeddzień 50 rocznicy śmierci; 15.40 Muzyka chóralna XX wieku; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Audycja dokumentalna z cyklu: „Wielkopolska rok 46”; 17.55 Radioekspres; 18.10 „Tematy poranne nieaktualne” — felieton; 18.20 „Sonda” — dżw. przegląd społ.-ekonom.; 19.15 Język francuski;

Przyczynek

Komu droga a komu błoto?

Na Osiedlu Swierczewskiego III, przy ul. Ognik, przystąpiono do budowy piętrowego pawilonu handlowo-usługowego. Wykonawcą jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4.

Przedsiębiorstwo to, dla zabezpieczenia budowy, ogradziło ją płotem. Uczyniło to, tak przemyślnie, że zajęło dla siebie całą drogę prowadzącą od bloków przy ul. Ognik do apteki i najbliższego sklepu spożywczego przy ul. Swoboda. Mieszkańcy osiedla chcą poczynić zakupy posuwając się wzdłuż płotu, tonąc w błocie.

Przedsiębiorstwo budowlane z zagrodzonej drogi nie korzysta, ma dojazd do budowy o wiele krótszy, wprost z ul. Swoboda. Na co mu więc potrzebna owa droga wewnątrz-osiedlowa? A jeżeli już „przyczyny obiektywne” zmuszały do jej zajęcia, czy nie było obowiązkiem położyć dla mieszkańców jakiś tymczasowy chodnik? Budowa trwać będzie do roku 1973. Czyżby przez cały ten czas mieszkańcy Ognika skazani byli na topienie się w błocie? (bw)

Trzy słabe punkty

„Ludzie zjeździe z drogi, bo listonosz jedzie” — śpiewają Skaldowie. Taka sobie dowolność poetycka. Bo rzeczywistość pocztowa jest odmienna, ba nawet bardzo odbiega od stwierdzenia tekstu piosenki. W każdym razie — w Poznaniu.

W śródmieściu, części miasta o gęstej zabudowie — jest niemożliwe, by doręczyciel docierał do odbiorcy przesyłek pocztowych rowerem czy motorowerem. Ale nawet na odleglejszych peryferiach czy nowocześniejszych osiedlach mieszkaniowych nie widuje się zmotoryzowanych listonoszy.

Jedyny środek lokomocji, z którego korzystają przy dojeździe do urzędu rozdzielczego do rejonu to tramwaj lub autobus. Wtedy ciężka torba, pełna listów, przekazów, gazet itp. przesyłek, może doręczyciel złożyć na podłogę czy sąsiadnie siedzenie. Dalej musi ją dźwigać, nierzadko po wielu piętrach. Bo choć większość budynków wyposażono w zbiorcze skrzynki do listów, każda przesyłka pieniężna czy polecena, każda paczka musi być i tak doręczona adresatowi.

Problem trudności zawodu do doręczyciela, to sprawa nr 1 Poczty. Zagadnienie dalsze, to tempo, w jakim przesyłki docierają do odbiorców.

Według stanu z 31 grudnia 1970 roku pracowali w naszym mieście 327 doręczycieli, czyli po 7 na każde 10 000 mieszkańców. Obsługiwali oni 211 rejonów. Ale tylko 139 rejonów w Poznaniu było obsługiwanych dwa razy dziennie. Reszta — tylko raz. Zatem — w prawie półmilionowym mieście nie wszędzie i nie zawsze obowiązywać może zasada, że list wrzucony do skrzynki rano do trze do adresata jeszcze tego samego dnia. Ba — znamy przykłady, że dochodzi i po kilku dobach.

Oto przed paroma miesiącami pewien obywatel, organizator koleżeńskich spotkań absolwentów jednej z uczelni, wystawił we wtorek kilkanaście pismennych zaproszeń na sobotni wieczorek. Jakież było jego zdziwienie, gdy w ową sobotę wieczorem spotkał się z zarzutem zainteresowanych osób, że nie zawiadomił ich o takiej imprezie na kilka godzin przed wyznaczonym dla niej terminem. Tak. Wszystkie bowiem listy dotarły do adresatów dopiero w ową sobotę przed południem. To tylko jeden przykład

„Złotwiego” tempa na drodze przez sytek pocztowych.

Wprawdzie w porównaniu z początkiem poprzedniej 5-latk sytuacja w zakresie doręczeń poczty uległa wyraźnej poprawie i to poprzez zwiększenie liczby rejonów z tzw. dwukrotnym chodem doręczycieli, jednak nadal trudno w Poznaniu mówić o gwarancji szybkiego otrzymania listu czy przekazu pieniężnego. Wszystko to dzie-

konać się o występujących uciążliwościach.

Oto nie dalej, jak 9 bm. na Poczcie nr 37 przy ul. Szpitalnej zaskarżył po godzinie 15 na cztery o-kienka obsługowe — dwa czynne, zupełnie i jedno z tabliczką „przerwa”. Przy jednym czynnym czekało co najmniej 15 osób. Inny przykłąd jest wcześniejszy. Dotyczy 6 listopada i placówki przy Rynku Jeżyckim. Właśnie tego dnia była ona zamknięta z powodu malowania. A zatem w okresie wzrostu frekwencji przystąpiono do jej remontu. Być może chodziło w tym przypadku o wykorzystanie następującej po tym dniu niedzieli, a za tem wolnego dnia. Można jednak było remont przesunąć na następnym tygodniu, po 10 listopada, kiedy napływ klientów na pewno zmalał.

Wszystko to, co zostało powyżej powiedziane o niedomaganach poznańskiej Poczty nie przeczy ofiarności jej pracowników na wszystkich szczeblach. Rzecz jednak w tym by widzieć pewne braki i likwidować je. To prowadzi do usprawnień. Taki też jest cel naszej społecznej sondy pod hasłem: POCZTA i naszego apelu do czytelników o wskazywanie innych jeszcze usterek w pracy placówek pocztowych czy całej tej instytucji usługowej. Czekając na listy, czekamy na propozycje i uwagi. Chodzi przede wszystkim o wskazywanie dróg likwidacji słabych punktów.

EUGENIUSZ COFTA

Na Kaponierze roboty w toku



Pogoda jak na razie sprzyja budowniczym Kaponierzy, umożliwia prowadzenie robót na kilku frontach. Trwają prace konstrukcyjne na wiadukcie, buduje się podziemne przejścia dla pieszych. Prace te wykonuje Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych. Zaawansowane są również roboty przy budowie konstrukcji wspierającej skarpy przed „Merkurym”. Wykonawcą jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2. W dalszej części tej skarpy, od strony mostu Teatralnego do ul. Stowackiego trwają najbardziej pracochłonne i trudne prace przygotowawcze — tzw. palowanie. Trudność ich polega głównie na braku miejsca do ustawienia potężnego kufaru do wbijania pali betonowych. Roboty te można więc wykonywać jedynie w nocy, po uprzednim wstrzymaniu ruchu na tym odcinku. Dlatego też część pali wykonywana jest inną metodą. Najpierw wierci się w ziemi otwory, następnie zalewa się je betonem. Na zdjęciu: pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9” przy wierceniu otworów w ziemi. (wn)

Fot. — K. Przychodźki

„Renoma” opiekunem staromiejskiego żłobka

Żłobki — ta bardzo potrzebna instytucja opiekuńcza dla dzieci matek pracujących, nie należą do zbyt zasobnych w środki finansowe. Dlatego szukają opiekunów, którzy by je wspomagali w drobnych a odciażających żłobkowy budżet sprawach.

Ostatnio znalazł swego opiekuna jedyny na Starym Mieście żłobek przy ul. Nowowiejskiej. Patronat nad nim objęła Regionalna Spółdzielnia Pracy „Renoma”. Właśnie wczoraj odbyła się miła uroczystość objęcia patronatu.

Przedstawiciele „Renomy” przed wszystkim bardzo dokładnie zbadali żłobek, aby — jak wyznali później prezes Zarządu — Stanisław Kujawski, zorientować się w czym mogliby pomóc. Spółdzielnia zajmie się sprawami konserwacji urządzeń elektrycznych, wykonywać będzie drobne naprawy, w razie potrzeby zapewni

transport. A ponieważ główną specjalnością „Renomy” jest szycie różnego rodzaju odzieży (od bielizny po odzież roboczą) spodziewać się należy, że i w tym zakresie dzielnie będzie wspomagać żłobek. (wn)

INFORMUJEMY

● Zarząd Oddziału Inwalidów Wojennych PRL zawiadamia, że zebranie plenarne odbędzie się o godz. 17 w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego — ul. Niezłomnych 1.

● Polski Związek Esperantystów zaprasza członków i sympatyków do udziału w zebraniu z okazji „Dnia Książki i Prasy Esperantycznej”. Godz. 19, ul. Ratajczaka 44 (III piętro).

● „Kierunki usprawnień organizacji i zarządzania handlem” to tytuł odczytu, jaki prof. dr hab. Jerzy Dietl z Uniwersytetu Łódzkiego wygłosi podczas zebrania Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, Godz. 18, Klub Oficerski, ul. Niezłomnych 1 sala 66.

● Klub Turysty PTTK zaprasza do sali PTTK Stary Rynek 90, na godz. 19 na prelekcję mgr Powalicz-Bardonickiej pt. „Tradycje poznańskiego witrażownictwa”.

● „Kubizm i futurizm” to tytuł prelekcji, jaką w Klubie Plastyków (Stary Rynek — Arsenał) o godz. 17 wygłosi mgr Antoni Zydrón.

● Komisja Językoznawcza Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk zaprasza do sali posiedzeń przy ul. Mielżyńskiego 27/29 partner na posiedzenie naukowe, poświęcone problemom przekładu maszynowego oraz gramatyce determinacji na tle współczesnych prądów językoznawczych. Początek — godz. 18.

● Na temat przyczyn, przebiegu i skutków chorób wenerycznych mówić będzie w ODK „Cybinka” (ul. Warszawska 93) dr Andrzej Pawlak. Początek godz. 18.

Kto widział ten wypadek?

21 listopada br. około godz. 11.40 na ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu na wysokości ul. Cześnikowskiej zderzył się w kierunku Junikowa mikrobus marki „Nysa” potrafił na przejściu dla pieszych starszą kobietę. Świadczenie zdarzenia lub osoby mogące udzielić bliższych informacji w tej sprawie proszeni są o skontaktowanie się z Wydziałem Kontroli Ruchu Drogowego KPM MO w Poznaniu, Plac Wolności 16 pok. 207, Telefon: 419-793. (na)

echa naszych publikacji

„Kombinezon niedobry?”

Pod takim tytułem zamieściłmy notatkę krytykującą fakt nieprzyjęcia przez lekarza — okulistę pacjenta z powodu — jak nam on sam oświadczył — przybycia do przychodni w roboczym kombinezonie. Dzielnicy Zarząd Służby Zdrowia i Opieki Społecznej — Grunwald przysłał nam w związku z tym wyjaśnienie, z którego wynika, iż incydent nastąpił z powodu porównałości i nietakownego zachowania się pacjenta usiłującego wymusić przyjęcie go poza kolejnością. Pacjent ów zaś nie doznał wypadku przy pracy ani nie miał ciężkiego schorzenia wymagającego natychmiastowej pomocy, lecz potrzebował okularów. W tej sytuacji — twierdzi Zarząd — nie można obarczać winą personelu przychodni. (ms)